

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI”.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,  
6.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,  
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,  
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,  
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 162.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 17 lipca 1928 r.

Rok XXII.

## Działalność i zadania Banku Gospodarstwa Krajowego.

Do Bydgoszczy przybywa p. dr. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, który odwiedza wielkie ośrodki gospodarcze Polski celem zapoznania się z ich potrzebami kredytowymi i postulatami poszczególnych sfer gospodarczych. Wizyta ta jest bardzo ważna, gdyż Bank Gospodarstwa Krajowego jest dziś **najpotężniejszym bankiem państwowym** i jako taki bardzo poważnym faktorem naszego życia ekonomicznego. Pomyślny rozwój stosunków gospodarczych wraz z unormowaniem się stosunków kredytowych w kraju, pozwala obecnie tej instytucji zająć się intensywniej spełnianiem właściwych jej zadań statutowych. A zadania te są bardzo wzniosłe.

Finansowanie przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw o ogólnopaństwowym znaczeniu jest zgodnie z charakterem Banku Gospodarstwa Krajowego jako państwowej instytucji kredytowej pierwszym jego obowiązkiem jest zasilenie kredytami komun i związków samorządowych, które wobec ciasnoty na rynku kredytowym bez tej pomocy nie byłyby w stanie wykonać najpilniejszych swych zadań. A potrzeby te są bardzo wielkie, gdyż większe tylko miasta w Polsce żądają na cele inwestycyjne około pół miljarde złotych. Zadanie to spełnia Bank Gospodarstwa Krajowego, posługując się długoterminowym kredytem emisyjnym. W szczególności stworzył celem zaspokojenia potrzeb inwestycyjnych samorządów **obligacje komunalne**, których plasowaniem się zajmuje. Wobec większej pojemności rynku wewnętrznego dla obligacji komunalnych w ostatnim czasie działalność emisyjna Banku Gospodarstwa Krajowego wzrosła do rozmiarów bardzo znacznych, chociaż pokryć jedynie może część ogromnego zapotrzebowania samorządów. Bank będzie musiał wobec tego w większej mierze niż dotychczas starać się o umieszczenie swych walorów emisyjnych na rynkach zagranicznych, o ile rząd nie uzyska znaczniejszej pożyczki inwestycyjnej.

Niemniej ważnym zadaniem, które Bank Gospodarstwa Krajowego dotychczas spełniał, jest zaopatrywanie rolnictwa — zwłaszcza większej własności — oraz przemysłu w kredyty krótkoterminowe dla obrotu i długoterminowe pożyczki amortyzacyjne w formie listów zastawnych. Z tych ostatnich kredytów korzystali też w dość znacznej mierze właściciele nieruchomości miejskich. Jednakże Bank Gospodarstwa Krajowego stara się ograniczyć działalność swą na tem polu, ażeby nie stworzyć niepożądanego konkurencji prywatnym instytucjom długoterminowego kredytu, których rozwój leży w interesie życia gospodarczego całego kraju.

Na barkach Banku Gospodarstwa Krajowego ciąży dalej obowiązek finansowania całej akcji budowlanej w Polsce, nad której doniosłością rozwodzić się nie trzeba. Kredyty budowlane płyną prawie wyłącznie z tego jednego źródła, gdyż kapitał prywatny nie okazał dotychczas skłonności angażowania się w tej akcji. Bardzo pożądanym jednakże byłoby, gdyby Bank Gospodarstwa Krajowego nie ograniczał się jedynie do rozdziału funduszy rządowych na ten cel przeznaczonych, ale i z własnych kapitałów zasilal tak ważny dla kraju ruch budowlany. Nie ulega kwestji, że Bank Gospodarstwa Krajowego jeszcze na dłuższy czas będzie musiał pozostać głównym kredytodawcą na cele budowlane i właśnie dlatego powinien znaleźć środki na wydatne finansowanie tej akcji.

Za ogólną zgodą wszystkich kół interesowanych, jak niemniej całego społeczeństwa spotkał się projekt Banku Gospodarstwa Krajowego zająć się intensywnie finansowaniem przemysłu eksportowego. Na tem polu dotychczas w Polsce mało poczyniono w przeciwieństwie do innych krajów zachodnio-europejskich, które na te cele przeznaczają setki milionów. Celowość i konieczność takiej akcji nie ulega kwestji, bierność naszego bilansu handlowego wymaga energicznych kroków celem podniesienia naszego eksportu. Nie wystarczy tu dyskutowanie weksli zagranicznych przez Bank Polski na ulgowych warunkach. Należy także zasiląć eksporterów bezpośrednim kredytem oraz dać im możliwość uzyskania **gwarancji eksportowych**. W tych wysiłkach powinny interesowane sfery gospodarcze same przyjść Bankowi Gospodarstwa Krajowego z skuteczną pomocą przez ujęcie poszczególnych gałęzi przemysłu eksportowego w odpowiednie ramy organizacyjne i tworzenie organizacji i syndykatów eksportowych. Tu leży szerokie i wdzięczne pole działania dla Banku Gospodarstwa Krajowego, który swą siłą finansową i swą inicjatywą przyczynić się może nie tylko do zdźwignięcia licznych gałęzi naszego przemysłu eksportowego, ale także do tworzenia i organizowania **nowych gałęzi produkcji**, a dalej do skupiania i scentralizowania produkcji rozdrobnionej i do przeprowadzenia standaryzacji pewnych dziedzin wytwórczości krajowej. Uzupełnieniem tych kredytów eksportowych są kredyty importowe mające na celu umożliwienie przemysłowi naszemu sprowadzania z zagranicy potrzebnych surowców na dogodnych warunkach. Z takich kredytów korzystał dotąd w szerszej mierze jedynie przemysł włókienniczy.

Powitać należy także ten ustęp programu Banku Gospodarstwa Krajowego, który przewiduje udzielanie dogodnych kredytów komunalnym kasom oszczędności oraz spółdziel-

niom kredytowym. Z kredytów tych korzystać będą w pierwszym rzędzie szerokie sfery drobnego kupiectwa i rzemiosła, które na współpracę z wyższymi instytucjami są wskazane. Na szczególną wdzięczność zasługuje sobie Bank Gospodarstwa Krajowego uruchamiając za pośrednictwem spółdzielni i kas oszczędności **kredyty wekslowy 6-miesięczny**, brak którego odczuwa się bardzo dotkliwie zwłaszcza w sferach rzemieślniczych.

Działalność Banku Gospodarstwa Krajowego obejmuje, jak widzimy,

wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego i liczne będą z tego powodu prawdopodobnie życzenia i postulaty, które koła interesowane p. prezesowi generałowi Góreckiemu przedłożą. Bez wątpienia przyczyni się takie bezpośrednie zetknięcie się p. prezesa z reprezentantami wszystkich kół gospodarczych naszej dzielnicy do nawiązania ściślejszych stosunków z tą wielką instytucją państwową oraz doprowadzi do zaspokojenia tych licznych potrzeb kredytowych, które odczuwamy.

## Amnestja już ogłoszona.

### Pierwsi więźniowie zwolnieni na zasadzie amnestji.

„Dziennik Ustaw” z dn. 14 bm. ogłosił ustawę amnestyjną z powodu 10-lecia odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Prócz Prezydenta Rzplitej ustawę podpisali, jako wykonawcy prezes Rady Ministrów, minister spraw wewnętrznych, wojskowości, skarbu i sprawiedliwości. M. in. według amnestji (podajemy w streszczeniu).

Państwo Polskie puszcza w niepamięć i przebacza tym wszystkim, którzy w latach 1918, 1919 i 1920 na terenie województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego walczyli przeciwko Polsce, lub tę walkę popierali. W tym samym zakresie amnestja będzie stosowana i na terenie b. Kongresówki oraz województw wschodnich.

W pewnych jednak wypadkach, co do osób walczących przeciwko Państwu Polskiemu, całkowita amnestja nie będzie miała zastosowania. Darowuje się jedną trzecią część kary pozbawienia wolności za przestępstwa, ujawniające dążenie do rozpowszechnienia zasad ustroju komunistycznego, lub do ułatwienia wprowadzenia tajnego ustroju, popełnione przed dniem 3 maja 1926 r., a połowę kary za przestępstwa popełnione przed dniem 3 maja 1928 r. przez osoby, które w chwili popełnienia czynu nie ukończyły lat 20.

Amnestja nie stosuje się w przypadkach orzeczenia kary ponad 4 lata co do osób, które w chwili popełnienia czynu ukończyły lat 20, jednak bez względu na wiek przestępcy kary pozbawienia wolności przenoszące lat 10 lub dożywotnie, ogranicza się do 10 lat. Karę śmierci zamienia się na 15 lat ciężkiego więzienia.

Co do przestępstw popełnionych przed 3 maja 1928 r. objęte są amnestja:

Wykroczenia administracyjne łącznie z porządkowymi bez względu na rodzaj i wymiar kary.

Przestępstwa, za które ustawa przewiduje, niezależnie od kar dodatkowych, jako karę najsurowszą, grzywnę i pozbawienie wolności nie powyżej 3 miesięcy, lub jedną z tych kar.

Przestępstwa, za które ustawa przewiduje, niezależnie od kar dodatkowych, jako

karę najsurowszą, grzywnę i karę pozbawienia wolności nie powyżej roku, lub jedną z tych kar, jeżeli przestępstwo popełnione wyłącznie z pobudek politycznych, narodowościowych, religijnych, społecznych, lub społeczno-gospodarczych.

Przestępstwa, popełnione w druku, jeżeli pisma wydawane jest zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przestępstwa, polegające na zniewagach władz państwowych i samorządowych.

Postępowanie karne w tych sprawach nie będzie wdrażane a rozpoczęte, ulegnie umorzeniu, co nie wyłącza konfiskaty druków i innych przedmiotów.

Ponadto karę śmierci zamienia się na 15 lat ciężkiego więzienia, a dożywotnie więzienie zmniejsza do lat 10.

Darowuje się w całości nawiązki (kary wynoszące podwójną wartość samowolnie ściętego drzewa) za przestępstwa leśne.

Amnestji, o której mowa w poprzednim dziale, nie stosuje się do:

szpiegostwa, lub innego działania na szkodę państwa, przestępstw wojskowych, podlegania i pomocy do tych przestępstw, uchylania się od służby wojskowej, jeżeli przestępca w tym celu opuścił granice państwa.

Amnestja nie dotyczy kar dyscyplinarnych za przewinienia służbowe z wyjątkiem kary nagany, oraz w stosunku do osób wojskowych za przewinienia dyscyplinarne, przewidziane w przepisach wojskowych.

Umorzenie sprawy na mocy amnestji będzie uchylone z mocy samego prawa, o ile osoba, której wytoczono sprawę w ciągu dni 90 po zawiadomieniu o zastosowaniu amnestji zażąda przeprowadzenia postępowania.

W związku z ogłoszeniem amnestji poczęły się gromadzić przed więzieniami warszawskimi tłumy w oczekiwaniu na wypuszczenie więźniów. Rzeczywiście wypuszczono pierwszą partję „lokatorów” więzień w liczbie 300. Radość wśród więźniów potęgowała okoliczność, że do ostatniej chwili nie wiedzieli oni o ogłoszeniu amnestji.

## Kronika telegraficzna.

### Marsz. Piłsudski.

Warszawa, 16. 7. (tel. wł.) Wczoraj rano przybył do Warszawy marsz. Piłsudski i bawił tu kilka godzin. Po odbyciu kilku konferencji wrócił do Sulejówka.

### Ukraińlec zastępcą marszałka senatu.

Warszawa, 16. 7. (tel. wł.) Marszałek senatu Szymański wyjechał wczoraj na urlop wypoczynkowy do Tręcina. Powróci do Warszawy 10 sierpnia. Podczas jego nieobecności urzęduje jako marszałek dr. Michał Hruszczyński (Ukraińiec).

### W Poznaniu utonęły 3 osoby.

Poznań, 16. 7. (tel. wł.) Kronika poznańska zanotowała wczorajszej nocy 16 nieszczęśliwych wypadków podczas kąpiei w Warcie. Tylko w 13 wypadkach udało się tonące osoby uratować.

### 8 ofiar Wisły w ub. niedzielę.

Warszawa, 16. 7. (tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego utonęło w Wiśle 8 kąpiących się. Kilku tonących uratowano.

**Dni zdrowia w Druskiennikach.**

W dniach 14 i 15 bm. odbyły się w Druskiennikach dwa dni zdrowia, urządzone przez Komisję Zwalczenia Raka i antyalkoholiczną. Udział przedstawicieli władz i publiczności bardzo wielki. „Dni zdrowia“ rozpoczęły się zawodami sportowymi. Wczoraj przez miasto przeszedł pochód propagandowy, z transparentami.

**Nowy dygnitarz bolszewicki.**

Moskwa, 16. 7. (tel. wł.) Stanowisko sekretarza generalnego wszechrosyjskiej partii komunistycznej otrzymał Kaganarski, dotychczasowy sekretarz partii komunistycznej Ukrainy. Na jego miejsce naznaczony został Kottjor.

**Aresztowania w Jugosławii.**

Wiedeń, 16. 7. (tel. wł.) W związku z zamachem na szefa policji politycznej aresztowano w Białogrodzie 6 osób. Na prowincji aresztowano kilkanaście osób, m. in. kilku studentów, podejrzanych o udział w zamachu.

**Katastrofa kolejowa w Białymstoku.**

W ub. sobotę zderzyły się na dworcu białostockim dwie lokomotywy. 5 osób z obsługi odniosło rany, w tem 3 bardzo poważne. Straty materialne są znaczne.

**Komunista Bem aresztowany.**

Poznań, 16. 7. (tel. wł.) Głośny komunista Bem został zaarrestowany za działalność antypaństwową. Policja zabrala go wprost z wיעu, na którym wygłaszał podburzające przemówienie.

**Wybuch w fabryce prochu wskutek upałów.**

Paryż, 16. 7. (tel. wł.) W państwowej fabryce materiałów wybuchowych zdarzyła się eksplozja. Powstał olbrzymi pożar, który objął całą fabrykę. Rannych zostało 60 robotników. Szkody wynoszą przypuszczalnie 10 milion. franków. Wybuch został prawdopodobnie spowodowany samozapaleniem się prochu na skutek niebывалych upałów.

**Święto narodowe we Francji.**

Paryż, 16. 7. (tel. wł.) Przebieg święta narodowego w dniu 14 bm. był, jak zwykle, bardzo okazały. Po wielkiej rewji wojsk rozpoczęły się na placach i ulicach publiczne bale. Przed teatrami, które w tym dniu dawały przedstawienia gratisowe stały całe łańcuchy. Paryżan.

**Układy angielsko-tureckie.**

Konstantynopol, 16. 7. (tel. wł.) Między komisjami angielskie mi tureckie toczą się rokowania o zawarcie układu handlowego paktu przyjaźni. Turcja ma dać Anglii prawo wiercenia i eksploatacyjny naftę w Turcji, Anglia ma Turcji pożyczyć pieniędzy na polepszenie stosunków handlowych i ekonomicznych.

**Miłość, która się skończyła szubienicą.**

Los intendenta dworu sultana marokańskiego jest przesądzony. Tahar Abadu zażwiśnie na szubienicy.

Popelniał on czyn, jakiego nie zna dotąd historia marokańska.

Sultan mianował go intendentem swego dworu i powierzył mu opiekę nad skarbcem koronnym, w którym znajdowały się od wieków nagromadzone klejnoty: perły, brylanty, szafiiry, złote i srebrne naczynia, a m. in. podarunki Ludwika XIV, i Napoleona I. Tahar Abadu ukradł je i przygotował się do ucieczki do Ameryki, ale kradzież wykryto.

Stary Arab zakochał się na zabój w gubernantce amerykańskiej, która bawiła w Fezie. Dla niej to zaryzykował życie i dla niej je stracił.

**Waldemaras wciąż igra z ogniem.**

Ryga, 16. 7. (tel. wł.) „Riga'sche Rundschau“ umieszcza na wstępie artykuł swego korespondenta kowieńskiego, który wskazuje na nastroje wojenne panujące na Litwie. Waldemaras, jak pisze ten dziennik, podkreśla ciągle w swych przemówieniach, że spór o Wilno może wywołać nową wojnę światową, ponieważ dotyczy on całokształtu

zagadnienia narodowościowego Wschodniej Europy i wiąże się z sprawą korytarza, Ukrainy i stosunków polsko-sowieckich. Nic dziwnego, że w opinii publicznej jest żywo omawiana możliwość nowej wojny. Artykuł kończy się uwagą, że sprawa Wilna nie jest już dziś kwestją prawniczą, lecz kwestją polityczno-strategiczną - gospodarczą.

**W rocznicę rewolucji wiedeńskiej. Żałoba we Wiedniu.**

Wiedeń, 16. 7. (tel. wł.) Wszystkie tujsze dzienniki wyszły przedwczoraj z artykułami wstępnymi w czarnych obwódkach. Omawiają w nich zeszłoroczne wypadki wiedeńskie. Na cmentarzu

centralnym komuniści urządzili manifestacyjny wieczór żałobny za poległych członków partii. Podobną manifestację urządzili socjal-demokraci. Manifestacje miały przebieg spokojny.

**Wiedeń nie przyjął niemieckich lotników transoceanicznych.**

Wiedeń, 16. 7. (tel. wł.) W sobotę o godzinie 18,25 przybyli do Wiednia na zaproszenie tamtejszego aeroklubu niemieccy lotnicy transoceaniczni, uroczystość przyjmowani przez mieszkańców Wiednia.

Gmina miasta Wiednia uchwaliła nie przyjmować lotników, ponieważ złożyli wizytę eks-cesarzowi Wilhelmowi w Doorn. Podobną uchwałę wydała gmina miasta Kolonii.

**Amundsen uratowany?**

Stokholm, 16. 7. (tel. wł.) Pisma stokholmskie podają wiadomość, urzędowo nie stwierdzoną, że drugi łamacz lodu „Malygin“ uratował Amundsen

wraz z załogą „Latham“ Guibaud i obserwatorem. Znajdowali się w północno-zachodniej części Ziemi Karola XII.

**Echa nieszczęsnej wyprawy. D'Anunzio pisze poemat bohaterski...**

Bohaterskimi czynami gen. Nobile natchniony, poeta i powieściopisarz włoski, D'Anunzio, zabrał się do pisania poematu bohaterskiego, w którym na wszystkie czasy zamierza uwiecznić czyn generała i majora Maddaleny.

Na wieść o tem kilkudziesięciu korespondentów podażyło do willi poety nad jeziorem Garda, D'Anunzio oświadczył im, że nowa ta epopeja będzie największym dziełem jego żywota.

Nie bardzo piękne zakończenie wyprawy gen. Nobile odwiedzie, być może,

czynami temi natchnionego poetę od powziętego zamiaru. Jest w tej wyprawie dużo poezji, prawda, ale są też w niej momenty nie bardzo poetyckie...

Nie wiadomo zresztą, jak się to wszystko skończy.

Oby Bóg dał, by się to już raz skończyło, bo już niektóre narody wyrażają swe oburzenie na całą wyprawę. Inne starają się nad tą sprawą przejść do porządku dziennego, zapominając o tem, że w krainie grozy i śmierci kilkudziesięciu ludzi krzepi się ostatnią nadzieją. (Z.)

**Czuchnowski na pokładzie „Krasina“.**

Moskwa, 16. 7. (tel. wł.) Komendant „Krasina“, Samojłowicz, donosi, że w sobotę rano zabrał na pokład lotnika Czuchnowskiego z całą załogą.

**Jak uratowano grupę Viglieriego?**

Moskwa, 16. 7. (tel. wł.) Według doniesień z „Krasina“ obóz Viglieriego zobaczono już o godz. 11,30, ale dopiero o godz. 22 zdołał „Krasin“ przedrzeć się przez zwały lodowe w pobliżu obozu. Po dopłynięciu do kry, spuszczone z pokładu drabinkę, po której rozbitkowie wdrapali się na pokład zbawczego statku. Okazało się, że jeszcze pod dostatkami mieli żywności, odzieży i worków do spania.

**Czy Malmgren nie żyje?**

Stokholm, 16. 7. (tel. wł.) Do ministerstwa Obrony Narodowej wpłynął raport szefa szwedzkiej ekspedycji ratunkowej na Spitzbergenie. W raporcie tym donosi ów m. in., że Malmgren, który z Marianim i Zappim opuścił obóz Nobilego, by dotrzeć do północnego przylądka Spitzbergenu odmrozili sobie nogi i złamał rękę. Znajdując się w takim stanie, nie mógł iść już dalej i prosił towarzyszy, by go pozostawili, a sami szli naprzód. Oni to też uczynili. Szef szwedzkiej ekspedycji jest przekonany, że Malmgren, w tak barbarzyński sposób przez swoich opuszczony (powinni byli zostać — mimo wszystko), umarł z głodu i utraty sił.

**Światowy kongres reklamy.**

Berlin, 16. 7. (tel. wł.) W Detroit w Stanach Zjednoczonych odbywa się obecnie światowy kongres reklamy. Na zaproszenie delegata niemieckiego postanowiono odbyć następny kongres w Berlinie.

**Płody rolne.**

Berlin, dnia 14 lipca 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszennica marchijska	240,00—250,00
lipiec	260,00—280,50
wrzesień	000,00—259,75
październik	000,00—260,50
Zyto marchijskie	266,00—264,00
lipiec	270,50—270,00
wrzesień	245,25—245,75
październik	000,00—246,00
Jęczmień jary	261,00—241,00
Jęczmień zimowy	213,00—222,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	245,25—255,00
lipiec	000,00—249,75
wrzesień	000,00—000,00
październik	000,00—000,00

Kukurudza loco	—
Berlin	250,00—252,00
Mąka żytnia	35,25—37,50
Mąka pszenna	31,00—34,50
Otręby pszenne	15,15—15,40
Otręby żytnie	17,25—17,50
Rzepak	000,00—000,00
Siemię lniane	00,00—00,00
Groch Victorja	46,00—62,00
Groch jadalny polny	35,00—40,00
Peluszka	27,00—26,00
Bob polny	25,00—24,00
Wyka	25,50—28,00
Łubin niebieski	14,00—15,50
Łubin żółty	17,00—16,00
Seradela nowa	00,00—00,00
Makuch rzepakowy	18,80—19,00
Makuch lniany	22,00—23,50
Wytloki suszone	00,00—17,00
Śrót Soja	20,70—21,40
Płatki ziemniaczne	23,80—24,50

**Bank Polski płać w dniu 16 lipca za:**

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funt sterlingów	43,16
franki szwajcarskie	170,97
franki francuskie	34,76
marki niemieckie	211,43
guldeny gdańskie	172,60
szylingi austriackie	125,18
liry włoskie	46,51
korony czeskie	26,31

Najsmaczniejsze piwa to tylko:

„Prazdrój Wielkopolski“

a dla matek, dzieci i rekonwalescentów leczniczo-słodowe „Mafus“

poleca: (16640)

Browar Bydgoski Sp. z o. o.  
Bydgoszcz, Ustronie 6, tel. 1603, 1608

**Obrady ogrodników w Poznaniu.**

Poznań, 16. 7. (tel. wł.) W Poznaniu odbył się ub. niedzieli zjazd delegatów Związku Towarzystw Ogrodników Działkowych. Obrady, w których wzięło udział 67 delegatów zajął prezes Marciniak, przewodniczył następnie p. Baranowski z Grudziądza. Po południu urządzono objazd kolonij działkowych.

**Sensacyjne zabójstwo w powiecie gnieźnieńskim.**

Korespondent nasz z Gniezna donosi: Dn. 15 bm. o godz. 3 rano we wsi Małachowa Kępa został zamordowany we własnym mieszkaniu śpiący gospodarz Herman Freitag, lat 47, kawaler. Jakiś nieznany zbrodniarz strzelił do niego z karabinu z odległości pół metra. Kula trafiła nieszczęśliwego w twarz. Śmierć nastąpiła natychmiast. Na miejsce zbrodni wyjechała z Gniezna komisja śledcza z podprokuratorem Sawą na czele. Aresztowano jedną osobę, podejrzaną o dokonanie zbrodni. Śledztwo trzymane jest w tajemnicy.

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAŃ, dnia 14 lipca 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	65,00
4 proc. listy zastaw. konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	58,00—00,00—00,00, proc.
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	31,00
Cegielski H. I. em.	00,00—47,00

**PROGRAM W KINACH.**

KRYSTAL. Wstrząsający dramat w 10-ciu wielkich aktach, ilustrujący prawdziwe przygody europejski na Dalekim Wschodzie pt. „Pod narkozą miłości“ czyli „W szponach azjatów“. Do tego nader ciekawy nadprogram.

NOWOŚĆ „Kabaret“, wspaniały dramat, który wczoraj po raz pierwszy ukazał się na ekranie, należy do bardzo dobrych filmów. Wystawa bogata, treść zajmująca. Rolę główną kreuje niezrównany Igo Szym w zespole wybitnych artystów filmowych.

MARYSIENKA. Wspaniały film p. t. „Lukrecja Borgja“ ośniewa widza swoją wystawnością, bogactwem obrazów i treści.

CORSO tylko dziś i jutro po raz ostatni wyświetla dramat sensacyjny p. t. „Pod osłoną nocy“. W roli głównej niezrównany Tom Mix, który w powyższym filmie przechodzi sam siebie. Nadprogram b. wesoły i urozmaicony.

**Z ŻYCIA TOWARZYSTW.**

Zebrań Tow. oświatowego „Lech“ w poniedziałek 16 bm. w lokalu „3 Maja“, przy Pl. Piastowskim, o 8-iej wiecz. Na porządku dziennym m. in. odczyt p. Chlebka: „Sienkiewicz i jego znaczenie dla Polski“. Goście i sympatycy oświaty mile widziani.

Związek Podoficerów Rezerwy. Dziś, w poniedziałek o 18,30 zbiórka wszystkich członków na dziedzińcu 62 p. Sprawa bardzo ważna.

Tow. Kupców detalistów br. społ. Zamówienia oraz gotówkę na cukier oraz wszelkie inne dotychczasowe artykuły przyjmują nieodwołalnie do czwartku południa Bank Ludowy, Stary Rynek 11, tel. 927-928.

Baczność, Szolery! Zebranie Związku Szoleryów odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8 wieczorem w sali „Harmonja“ ul. Marcińkowskiej.

Związek Niższ. Pracown. Poczt., Telegr. i Telef. Koło miejsc. Bydgoszcz. Zebranie miesięczne w poniedziałek 16 bm. w Ognisku, przy ul. Jagiellońskiej 71, o godz. 19,20.

Koło śpiewu przy Tow. Powst i Woj. Szwedersko. Z powodu wyjazdu dyrygenta lekcje przez 14 dni odbywać się nie będą.

„Sokół“ Bielawy. Półroczne walne zebranie w środę, 18 bm. o 8-iej wieczorem w sali posiedzeń Instytutu Rolniczego przy ul. Zaczysze.

Baczność, filja krawców Z. Z. P! W poniedziałek 16 bm. zebranie w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim 2, o 8-iej wieczór.

Stan wody w Wiśle w dniu 16 lipca rano: Płock 0,35, Toruń 0,27, Fordon 0,26, Chełmno 0,16, Grudziądz 0,23, Korzeniewo 0,66, Piętko 0,31, Tczew 0,62, Einlage 2,36, Schievenhorst 2,58.

# Sprawa „korytarza wschodniego” najważniejszym zagadnieniem

Bydgoszcz, 16 lipca.

„Nie służy się interesom pokoju, gdy nastaje się na rewizję traktatów tak niedawno zawartych” — powiedział przed kilku dniami Chamberlain w angielskiej Izbie gmin, kiedy poseł Kenworthy domagał się, aby rząd angielski położył kres „niesprawiedliwościom traktatu w Trianon”.

Chamberlain wyraźnie potępia rewizję traktatów. Słowa jego są pośrednio skierowane do Niemców, niemieccy agitatorzy rewizji granic wciąż bowiem zerkają w stronę Londynu, mając w pamięci politykę Lloyd George'a.

Godną odpowiedzią na zakusy niemieckie była z polskiej strony manifestacja rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej 15 lipca w Bydgoszczy. Rodacy nasi nie żądają rewizji traktatu wersalskiego, lecz dokładnego jego wypełnienia w stosunku do Prus Wschodnich.

Ludność regencyj olsztyńskiej i kwidzińskiej miała się w plebiscycie z dnia 11 lipca 1920 wyraźnie oświadczyć, do jakiego państwa chce należeć: do Prus Wschodnich czy do Polski (art. 94—98 traktatu wersalskiego). Nie było mowy o głosowaniu za Niemcami (Deutschland), jak w Szlezewiku i na Śląsku, lecz wyraźnie jest mowa o Prusach Wschodnich jako odrębnym tworze państwowym. Kto zna historję, nikogo to nie zadziwia, bo dawniejsze Prusy Książęce, przez pewien czas ziemie zakonne, później lenno Korony Polskiej, po zwolnieniu ich z lennictwa nie weszły w skład elektoratu brandenburskiego jako ziemie t. zw. państwa rzymskiego narodowości niemieckiej. Eksperti historyczni Rady Ambasadorów w Paryżu o tem byli poinformowani. Granice Niemiec zresztą określa dokładnie część II traktatu wersalskiego, sprawy zaś dotyczące innych części Europy (do których zalicza się Prusy Wschodnie, Kłajpedę, wolne miasto Gdańsk, zagłębienie rzeki Saary itd.) potraktowane są oddzielnie.

I co się stało? Rzesza Niemiecka zagarnęła bezprawnie Prusy Wschodnie, gwałcąc wolę ludności terenów plebiscytowych, która głosowała za Prusami Wschodnimi w najlepszej wierze; za Niemcami napewno tylu by się nie oświadczyło.

Niemcy zrobiły z Prus Wschodnich siedlisko knoaw przeciw pokojowi Europy. Niema dziś innej drogi dla zabezpieczenia pokoju Europy ze strony nacjonalistycznej mafji pruskiej, jak ogłoszenie Prus Wschodnich, na mocy art. 19 Statutu Ligi Narodów, wolną republiką związkową o ustroju kantonalnym, dla trzech narodów: Niemców, Polaków i Litwinów, czyli utworzenie Szwajcarii Bałtyckiej.

Rodacy nasi, zgromadzeni w Bydgoszczy, przypominają, że myśl uniezależnienia się od Berlina już w 1919 r. powstała i to w głowach polityków niemieckich, a w skład odnośnego komitetu wchodził minister aprowizacji za rządów cesarskich von Batocki-Friebe, b. naczelny prezes prowincji wschodniopruskiej.

Wierząc, że opinja świata, przed której siłą moralną ulec musiały największe potęgi militarystyczne, o jakich mówią dzieje ludzkie, pomoże rodakom naszym w tem dziele pokoju — stworzenia Szwajcarii Bałtyckiej —

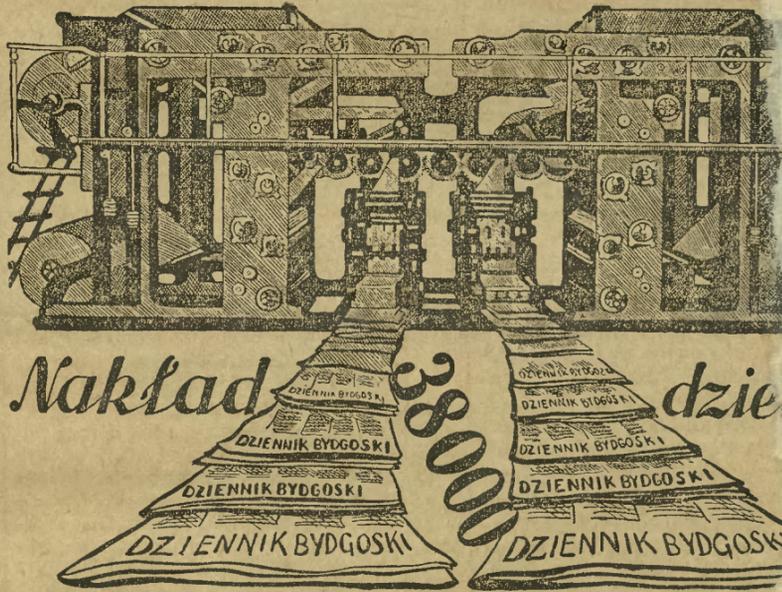
zjazd bydgoski polecił rozgłoszenie sprawy wśród wszystkich prusko-polskich.

Zjazd miał charakter manifestacyjny. Zwołało go „Zrzeszenie z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej” mające swą siedzibę w Bydgoszczy. Dział uchodźców i gości z zjazdu był liczniejszy niż się spodziewano, przybyło około 500 rodzin, walczyło ich gościnnie miejscowe społeczeństwo.

Obradom zjazdu przysłużył się z ogromnem zainteresowaniem stawiciele władz najwyższych i respondenci prasy polskiej i niemieckiej, nie było jedynie przedstawicieli Polskiej Agencji Telegraficznej, która podawała niedawno mowę w Bydgoszczy krzyżaków, Mahrauna, z wyjątkiem, bez zastrzeżeń...

Zjazd rozpoczął się w Bydgoszczy. Pani Marja Stochowianka, powitała zjadającym prologiem:

Kto od 1 sierpnia zamierza zaprenumerować „Dziennik Bydgoski”, niech wybierze takie, które, mając duży nakład, ma dużo miejsca wszystkim sprawom poświęconym.



Dr. Antoni Marczyński.

(30)

## NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Niestety nigdy; — tu westchnął Andrzej tak żałośnie, że przyjaciel pokręcił głową ze zdziwienia.

— No, no. To znacznie gorzej z tobą, niż myślałem. Czerwienisz się i wdychasz jak zakochany student, lub dla odmiany siedzisz tak osowiały, że żal patrzeć. Czy wiesz kogo mi szalenie przypominasz w momentach takiego zadumania?

— No? — rzucił niechętnie, oczekując humorystycznego porównania, lub kawalerskiego kawału.

— Swego brata. Bo właściwie nie jesteście do siebie podobni. Ty masz rysy raczej siostry, co powinno być dla ciebie prawdziwym komplementem. Ale kiedy się zamyślisz, zapatrzysz nieruchomo w jeden punkt przypominasz mi w oczach Janka do tego stopnia, że...

— Tak, — przerwał szybko, pragnąc odwrócić uwagę przyjaciela od nieznanego, która mu tak głęboko w serce zapadła. To już w dziedziństwie zauważono.

— Ale w usposobieniach zachodzi między wami olbrzymia różnica. Janek jest nieufny, mrukliwy, zamknięty w sobie, powiedziałbym nawet zgrzybliwy.

— Dawniej był inny. Zmienił się w Stanach niedopoznania. Miał podobno ciężkie przeżycia.

— Poróżnił się z ojcem. Wspominałeś mi niegdyś.

— Ważniejsza była przyczyna. Z ojcem miał stałe jakieś tarcia, aż po maturze doszło do gwałtowniejszej scysji i Janek zniknął z Krakowa. Dopiero w rok później dostałem od niego list z New Yorku. Pisał mi, że musi pracować bardzo ciężko, ale jest pełen najlepszych nadziei na przyszłość. Potem korespondencja wzajemna urwała się na całe lata. Wreszcie na wiosnę tego roku dowiedziałem się od kolegi, który pracował w polskim konsulacie w New Yorku i został przeniesiony do centrali M. S. Zetu, że Janek zdobył wcale ładny majątek. Wówczas napisałem do niego, donosząc o ukończeniu studiów na politechnice i zapytałem go, czy nie znalazł by dla mnie odpowiedniej posady. Resztę znasz.

— Tak. Nie powiedziałaś mi tylko co spowodowało tak radykalną zmianę usposobienia twego brata.

— Jego niefortunne małżeństwo.

— Co ty mówisz? Janek się ożenił? Kiedy? Nic o tem nie wiedziałem.

— Nic dziwnego. Ja również nie wiedziałem. Nie pisywaliśmy przecież do siebie całe lata, jak ci już wspomniałem. Nie byłbym się może wogóle o tem dowiedział, gdyby nie prosty przypadek. W kilka dni po przybyciu do New Yorku znalazłem w prywatnej bibliotece Janka kartę, która się zaplątała pomiędzy książkami. Było to zaproszenie na bal przemysłowców, zaadresowane do: „Pana i Pani Ordęgów”. Przy obiedzie powiedziałem bratu o niezwykłym odkryciu, lecz przeraziłem się widząc skutki mych słów. Janek zbladł jak ściana, drżącymi rękami podał owe zaproszenie na drobne kawałeczki i opadł na fo-

tel, dysząc ciężko. — Skąd to? — wyjął po chwili przykrego miewa, a kiedy zaspokoiliem jego ciekawość zaczął urywanym głosem: — Los widocznie tak chciał, abyś się i ty o tem dowiedział. Dowiedz się więc, że ja, twój brat, byłem żonaty, lecz moja pani małżonka uprzykrzyła sobie szybko to życie, bo w niespełna pół roku od daty naszego ślubu opuściła mnie najniespodziewaniej w świecie, a w tydzień później przysłała mi list, wyjaśniający pobudki swego czynu. Oh, ten list był najmniejszym ciosem! Tyle wyrafinowanego okrucieństwa, tyle zjadliwej ironji za moją wyrozumiałość!... — Zapytałem go, czy nie wie, gdzie przebywa obecnie moja ex-bratowa. Wtedy byłem świadkiem drugiej metamorfozy. Smutek i przynębnienie Janka znikły bez śladu; ich miejsce zajął gniew, z wściekłością niemal graniczący: — Nie wiem, gdzie przebywa i wiedzieć nie chcę! Wykreśliłem tę panią raz na zawsze z mego życia, jak zniszczyłem wszelkie ślady jej pobytu w tem mieszkaniu. Nie znajdziesz tu jej fotografii, jej listu, ani żadnego drobiazgu, który do niej niegdyś należał. Wtajemniczyłem cię w swoją tragedję, lecz niech ona nie będzie już nigdy przedmiotem naszej rozmowy. — Chwilę później pożegnał mnie, oświadczaając, że ma jeszcze coś do roboty.

— Zagadkowa historia, — wtrącił Pułaski.

— Tak. Nazajutrz rano zastałem Janka w jego bibliotece. Zmieszał się trochę na mój widok: — Nie mogę znaleźć pewnej książki. — bąknął jakby na usprawiedliwienie, lecz ja byłem innego zdania. Oto szukał biedak całą noc niezmordowanie, czy wśród tysięcy książ-

stwa nie napotka znowu jakiegoś śladu, który wspomnienia przeszłego za-

— I znalazł?

— Nie mam pojęcia. Jeśli jednak znalazł, to zniszczył z pewnością, jak owe zaproszenie na bal.

— A później nie zgadaliście się już nigdy na temat jego małżeństwa?

— Nigdy. Zastosowałem się do jego życzenia i w licznych rozmowach nie potrąciłem nigdy tej struny. Zresztą niebawem nadeszła wiadomość o tragicznej śmierci Marysi...

— Czy i ty zacznasz wierzyć, że twoja siostra rzeczywiście utonęła w czasie przejażdżki po Bałtyku?

— Widzisz, Kaziu początkowo uczepliłem się rozpaczliwie twej hipotezy, ale dziś...

— Zwątpiłeś?

— Zwątpiłem i kto wie czy nie lepiej, iż zwątpiłem.

— Nie rozumiem cię, Andrzej.

— A przecież to takie proste. Jeśli nie utonęła, jeśli żyje jeszcze, to spotkał ją los gorszy od śmierci. Szajka, która w dzisiejszych czasach ośmiela się porwać dziewczęta, potrafi je we własnym interesie tak ukryć, aby do końca życia pozostały niewolnicami.

— Nie zgadzam się z tobą. Nie chwając się, dostarczyłem policji wskazówek, które muszą dopomóc do zdemaskowania właścicieli jachtu „Afrodyte”, a temsamem do oswobodzenia białych niewolnic. Tysiąc - tonnowy parowiec to nie szpilka mój drogi. Lada dzień go nakryją w jakim porcie. Lada dzień otrzymasz od Janka wiadomość że „Afrodyte” odszukano, że jej biedne pasażerki odzyskały wolność.

(Ciąg dalszy nastąpi)

zyszeń miejscowych z sztandara więc: Sokół, Bractwo Strzeleckie, robotnicy, rzemieślnicy, ko— z wlaszcza P. Z. K. stawil się jak równiez w duzej liczbie li Powstanczy i Wojacy, ktorzy yli dlugi szpaler pod pomnikiem, zycy i wiele, wiele innych. Dowiedziec, ze powiewalo okolo 80 row.

### Pod pomnikiem.

Przybyciu pod pomnik delegacje stawicielstwa zajely swe miejscem padla komenda na „baczna delegaci Mazur i Ziemi Malborskiej“ zlozyli u stop pomnika wspaleniec, na szarfach ktorego widel: „Tworcy Krzyzakow w hołbiedne Mazowsze pruskie i Zielborska“. Orkiestra zagrała narodowy, a nastepnie zjednotory spiewacze pod batuta komitatu Nowowiejskiego, odspiewaly „Rzeczypospolitej Polskiej“ i „Baltyk“. Nastapily przemowietorych pierwsze wyglosil im. i budowy pomnika p. Fiedler, sie, ze wlasnie to miejsce sobie dla manifestacji, drugie — Jozef Czodrowski (Warmja), c imieniem rodakow slubowal: „Jesteśmy pacyfistami, lecz nie ma nasza granice...“

Wobec spoleczenstwo zapewnilo przez usta b. posta Bigonskiezuciach serdecznych, jakie do ni. „Jesteśmy pacyfistami, lecz nie ma nasza granice...“

W tym hold zlozylo męczennikom narodowej, tym Jurandom krenauczycielstwo szkół powszechnejajdalszych wojewodztw Polski, zone na kursach wakacyjnych goszczy. Panu inspektorowi twa Dr. Luczewskiemu nalezy gorace uznanie.

W pomnika pochód, z przyiaczela doń wszystkich delegacji, ruciami Libelta, Konarskiego, Jaska i Bernardynska do Strzelniczchód zatrzymal sie przy pomnikuznanego Powstancza Wielkopoldzie wyglosil serdeczne przemnie obwodowy referent oswiatodeja a komenda zdala raport o szozem broni Ochotniczego Pulku Mazurskiego. Pamieci poległych...Mazurskiego. Pamieci poległych...Mazurskiego. Pamieci poległych...Mazurskiego.

### Nastroje.

Miasto bylo przystrojone flagami, wśród publiczności panował nastrój serdeczny i braterski dla przybyłych rodaków. Radość widniała na twarzach polskich na widok naszych braci, choć radość ta nie była zupełną, gdyż w sercach polskich drgała struna bólu, że ci biedni bracia nasi na własnej ziemi są tułaczami. Jednak głęboko w duszy polskiej tli niezniszczalna iskra Boża — miłość dla ziemi ojczystej — która wskazuje nam drogi jakimi kroczyć należy i walczyć dla przyszłości narodowej. A wcześniej czy później znikną granice, dzielące synów jednej Matki.

Gdyby chwile przeżyte wczoraj mierzyć ilością wzruszeń, możnaby je nazwać „epoką“.

### Młodzież z Powiśla w Grudziądzu.

W ub. niedzielę w Grudziądzu odbyła się piękna manifestacja na rzecz rodaków naszych z Powiśla. Była to młodzież z Powiśla w liczbie około 50-ciu, Na Rynku wobec zgromadzonych organizacji P. W. przemawiał p. Kunz. Uchwalono odpowiednią rezolucję.

Po południu odbył się mecz piłki nożnej. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

## Z WIELKOPOLSKI I POMORZA.

— Złot sokoli w Świeciu odbył się wczoraj. Sprawozdanie jutro.

**SZYMBORZ. (Piękna uroczystość).** W ub. niedzielę w znanej wiosce Szymborzu odbyła się piękna uroczystość 25-lecia tow. śpiewu „Harmonia“. Redakcję naszą reprezentowali prof. Małcki, znany miłośnik śpiewu i red. H. Ryszewski. Sprawozdanie szczegółowe zamieścimy w nast. numerze.

**GUMNOWICE. (Odwiedziny Kółka Rolniczego).** W ub. tygodniu Kółko Rolnicze z Sicienka, korzystając z łaskawego zaproszenia znanego radcy Draheima odwiedziło majątek Gumnowice. Zebrani rolnicy pochwalili znakomitą uprawę pól, wzorowo prowadzoną oborę, piękną oranżerię, bogate warzywnictwo itd. Gości przyjmował radca Draheim z iscie staropolską gościnnością. O zamiłowaniu radcy Draheima do roli świadczą prawdziwa anegdota, którą sobie opowiada, iż gościom swoim raz u pewnego pokazywał urodzajne żyto, niestety gradem sfluczone wśród deszczu. Wycieczkowiczom pozostaną w milej pamięci te kilka chwil, spędzone w Gumnowicach.

**WĄGRÓWIEC. (Zjazd Podokręgowy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego).** W wczorajszą niedzielę odbył się w Wągrówcu w Parku Strzeleckim pierwszy zjazd podokręgowy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Udział w zjeździe podokręgowym był stosunkowo słaby; reprezentowane były gniazda z Goleńczy i Rogóżna. Ze względu na to, iż strzelanie przeciągnięte się dalej w poniedziałek dnia 16 bm., dokładne sprawozdanie umieścimy w numerze późniejszym.

**GDYNIA. (Strajk robotników budowlanych i taksówek).** W dniach ostatnich wybuchł tu strajk robotników i rzemieślników zatrudnionych przy budowie gmachu pocztowego wskutek niewypłacenia zarobków za przeciąg 3 tygodni. W tymże czasie strajkowali również właściciele autodorożek. Powodem strajku jest skreślenie przez władze policyjne zbyt wygórowanej taksy.

— **Wylowienie topielca.** Dnia 12 bm. na brzegu morskim w Orłowie znaleziono zwłoki topielca, którego identyczności dotychczas nie stwierdzono.

### Gniezno.

Złote gody małżeńskie obchodzi w sobotę, dnia 21 bm. p. Józef Bogacki z swoją żoną Ludwiką z domu Kozanecką.

IV. zjazd delegatów Zjednoczenia Bractw Strzeleckich okręgu bydgoskiego odbędzie się w połączeniu z okręgowym strzelaniem o godność króla i rycerzy oraz o wartościowe premje i żetony w Gnieźnie, w dniach od 4 do 7 sierpnia 1928 r.

Związek Cechów Gnieźnieńskich urządza w niedzielę, dnia 15 bm. w ogrodzie Strzelniczym swą doroczną zabawę, połączoną z rozmaitymi niespodziankami. Od godz. 2 począwszy koncertować będzie w ogrodzie orkiestra kolejowa, wieczorem zaś odbędzie się zabawa tańeczna.

### Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 20 bm. wyłącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

### Z Teatru Pomorskiego.

#### Premjera „Radcy pana radcy“.

Wystawienie komedji Bałuckiego „Radcy pana radcy“ świadczy o dobrych chęciach naszej dyrekcji w kierunku zaspokojenia życzeń tej części publiczności, której nie odpowiadają nowoczesne sztuki, ujmujące dość swobodnie zagadnienia współczesnej moralności i doryzycznych przejawów życia. Komedja ta posiada dużo humoru i nieskomplikowane intrygi, wystawiona została starannie. Gra artystów naogół zasługuje na uznanie.

Reżyserja spoczywała w wytrawnych rękach p. Leśniewskiego, kreującego jednocześnie główną rolę, radcy Dżiszewskiego z małego miasteczka. Podkreślić należy doskonałość typu, stworzonego przez p. Leśniewskiego, natomiast monologi i niektóre gesty zbyt przesadne i nienaturalne. P. Bystrzyński dobry w roli zarozumiałego amanta małomiasteczkowego, ładnie miał momenty sytuacyjne oraz grał cały czas swobodnie i pewnie. Charakterystyczna rola starej panny znalazła doskonałą odtwórczynię w p. Zarembinie, jak zwykle panującej nad rolą i niezrównanej w komizmie. W ostatniej premjerze ujrzeliśmy p. K. Kamieniecką, miłutką i przystojną aktorkę, której gra jednak nosi cechy amatorstwa. Rolę swą opanowała p. Kamieniecka znakomicie pod względem pamięciowym, poprawne miała gesty, posiadała natury głos czysty i dźwięczny, tylko recytowania monologów stanowczo wyrzec się należy, nawet w interpretacji naiwnej pani, która przecież winna okazywać więcej uczucia wobec ukochanego, jak też stanowczo więcej temperamentu i szczerości. P. L. Lenczewski posiada dobre warunki zewnętrzne i niezaprzeczona

technikę aktorską. P. Feglicka zawsze jednokowa w typie, dość poprawna w roli radczyni. Dekoracje stylizowane umiejętnie i w dobrym guście.

Publiczność wyszła z premjery zadowolona i darzyła wykonawców, szczególnie w momentach komicznych, oklaskami.

### Pożar w kinie toruńskim.

W ub. niedzielę, w godzinach popołudniowych powstał pożar w toruńskim kinie „Corso“ przy Nowomiejskim Rynku. Wśród publiczności powstała panika. Począto gwałtem cisnąć się do drzwi wejściowych. Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Jak się okazało ogień wznicił operator filmowy, który w czasie wyświetlania filmu palił sobie papierosa. Przybyła natychmiast straż pożarna ogień zlokalizowała. Spłonęła jedynie kabina wraz z aparatem i filmem.

### Baczność, agenci pocztowi!

Zwracam się do wszystkich pp. agentów pocztowych o spieszne zapodanie (imię i nazwisko) od którego do którego czasu byli ubezpieczeni w Ubezpieczalni Krajowej t. zw. urzędników prywatnych i czy obecnie są ubezpieczeni w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r. Za Zarząd:

Dornowski — Ostromecko prezes.

### Tczew.

Na skutek rozporządzenia dyrekcji kolejowej poczekalnia 4 klasy na dworcu będzie zamknięta od godz. 10,20 wiecz. do godz. 3,30 rano. Pasażerowie, którzy wykazali się biletami jazdy, mogą korzystać z poczekalni 3 klasy.

**Odnaczenie.** Znany na polu pracy narodowej p. Jan Grzankowski został odznaczony krzyżem zasługi. Pan Grzankowski, b. sekretarz tczewskiego „Sokoła“, obecnie piastuje urząd wójta i sołtysa w Skórczu.

**Wypadek samochodowy.** Auto dr. Ruskiewicza, który jechał do chorej, uległo rozbiciu, gdyż samochód wpadł na przydrożne drzewo. Zarówno lekarz, jak i szofer doznali jedynie tylko lekkich okaleczeń.

Ma lat 95. Pani Fr. Schutzmanna z domu Szlekowska, obchodziła w tych dniach 65-lecie swych urodzin. Staruszka cieszy się czerstwem zdrowiem, zamieszkuje u córki swej w Czyżkowie.

**Przestrzeżenie przed niej. Józefą Czaplewską,** służącą, która już niejednokrotnie okradła swych chlebobawców. W Skarszewach ukradła dowód osobisty niej. Walerji Gliszczynskiej.

**Ostre strzelanie Powst. i Wojaków.** Placówka Zajaczkowo, Tow. Powst. i Woj. odbyła dnia 10 bm. ostre strzelanie na strzelniczy Bractwa Strzeleckiego w Tczewie. Stanożo do zawodów 30 druhow. Najlepszym strzelcem okazał się prezes Klin, który wystrzelił 5 strzałami 37 punktów, drugi Szulc Julian 36 pkt. i Hoppe 33 pkt.

**Walka francuska naszego mistrza pomorskiego KL Felchnerowskiego.** W walce francuskiej znów zwyciężył mistrz Pomorza, maszynista z Torunia, p. Felchnerowski Klemens, po upływie 13 minut parady z „podwójnego nelsona“ Sarakhięgo Taro (japończyka). Wieczór ten zgromadził wielką ilość widzów do Hali Miejskiej.

**Przeciętne ceny targowe:** masło 2.60—3.00, jaja 2.50—2.60, mięso i wędliny po cenach taryfowych, jagody czarne 0.70—1.00, grzyby 0.70—0.80, poziomki 1.50—2.00, agrest 0.50—0.60, wiśnie 0.90—1.00, ogórki 1.00—1.20, kartofle młode 0.20—0.40 funt, za ctr. 10—20 zł.

### Dostojni goście w Gdyni.

Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki.

Dnia 13 bm. o godz. 5 po poł. przybył do Gdyni w otoczeniu wyższych urzędników dyrekcji Banku Gospodarstwa Krajowego p. Górecki. Na dworcu przywitał p. Góreckiego dyr. tuł, oddziału B. G. K. p. Wyers oraz przedstawiciele stowarzyszeń gospodarczych.

Prezes Górecki odbył wewnętrzną wizytację oddziału i następnie udał się statkiem na Hel i Jastarnię. W Jastarni, gdzie się znajduje główna przystań floty rybackiej, p. Górecki zwiedził urządzenie przystani oraz wędzarnię rybna, przyczem informowano go o użyteczności uruchomionych kredytów rybackich przez B. G. K.

stawiciela Okręgowego Urzędu Ziemięskiego w Grudziądzu, p. Antoniego Barnata.

O godzinie 1.30 wyruszył z Strzelnicy wspaniały, imponujący

### pochód

pod pomnik Henryka Sienkiewicza. Pochód otwierała komenda Sokoła konnego, za którym postępowała orkiestra ulanów, za nią zaś dziatwa z Prus Wschodnich z wielką szarfą o barwach narodowych, dalej Harcerska Drużyna Morska, korporacja studencka „Masovia“ z sztandarem, delegacje Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej z wspaniałym wieniec, goście z za kordonu i komitet oraz przedstawiciele władz miejscowych wojskowych i cywilnych z p. generałem Bakaradze i wiceprezydentem miasta p. dr. Chmielarskim na czele; przedstawiciele stowarzyszeń, korporacji, prasy, obywatelstwa itd. Następnie szły liczne delegacje z sztandarami, ochotnicy pulku Warmińsko-Mazurskiego P. O. W. i Straż Mazurska, uchodzący i działacze plebiscytowi z Mazowsza pruskiego, delegacje Polskiej Warmji, Ziemi Malborskiej, Ziemi Działdowskiej oraz orkiestra Inwalidów. Pochód zamykała straż honorowa Sokoła konnego, prezentująca się świetnie.

Przy dźwiękach dwóch na zmianę przygrywających orkiestr przeszedł pochód ulicami: Toruńska, Zbożowym Rynkiem, Szpitalną, Długą, Jana Kazimierza, Starym Rynkiem, Mostową, Gdańską i Słowackiego. Pod pomnikiem Henryka Sienkiewicza oczekiwały go już tysiączne tłumy zebranej publiczności oraz delegacje wszystkich

## Z Sejmiku Wojewódzkiego w Poznaniu.

W ub. czwartek Sejmik Wojewódzki zakończył swe obrady. Uchwalono m. inn. unieważnienie wyborów do sejmiku w Gnieźnie i Inowrocławiu ze względu na zasadę nieprawidłowości. Drogę Bydgoszcz - Koronowo, długości około 41 kilometrów uznano za drogę wojewódzką.

Ponadto uchwalono udział w Powszechnej Wystawie Krajowej z 100.000 złotych, remuneracje dla urzędników, regulamin dla lecznicy dla alkoholików w Gościejewie. Przy zatwierdzeniu bilansu Wojewódzkiego Banku Pożyczkowego w sumie przeszło 17 i pół milionów zł przyjęto rezolucję, aby przy udzielaniu pożyczek dyrekcja Banku przedewszystkiem uwzględniała rolników. Dużą część obrad zajęły sprawozdania, bilanse i przekroczenia budżetowe w instytucjach krajowych, jak Krajowym Ubezpieczeniu Ogniomem, działach ubezpieczeń na życie, gradobicia. W dziale odszkodowań gradowych np. przekroczone budżet z powodu wielkich szkód gradowych w r. 1927 z 607.500 zł na 1.228.700 zł.

Ożywioną dyskusję wywołała sprawa udzielenia gwarancji dla Spółki Akc. „Aero”. W swoim czasie Wydział Krajowy uchwalił gwarancję w wysokości 300.000 zł. Z sumy tej wypłacono spółce 120.000 zł. Obecnie chodziło o zatwierdzenie gwarancji na 300.000 zł dla „Aero”, które przeistoczyło się z Spółki akc. na towarzystwo udziałowe. Również miał Sejmik zatwierdzić dalszą gwarancję.

Uchwalono wydanie obligacji krajowych w wysokości 5 milionów zł na cele inwestycyjne. Wypuszczonych będzie 4.500 obligacji po 1.000 zł i 5000 szt. obligacji po 100 zł na sumę pół miliona zł.

Przyjęto też wnioski, w których Sejmik wzywa Wydział wojewódzki aby, ponieważ ustawa nie reguluje nazw wszystkich urzędników krajowych zwrócił się do Min. Spr. Wewn. o zmianę z „krajowy” na: wojewódzki. Podobny przymiotnik otrzymują w swej nazwie instytucje krajowe, za wyjątkiem Krajowego Ubezpieczenia Ogniomem.

Żywa dyskusję wywołała sprawa wyłączenia północnych powiatów z województwa poznańskiego i włączenie ich do Pomorza. Starosta dr. Begale podkreślił, iż przy propagandowym oddzieleniu powiatów nie podniesiono kwestji odszkodowań za znajdujące się na terenie wspomnianych powiatów urzędzenia krajowe, co byłoby krzywdzące w wielkim stopniu samorząd wojewódzki. Przeciw „parcelacji” województwa poznańskiego wypowiedzieli się pp.: dr. Trzciniński, star. Kasprzak, star. Szczerbiński, Musiał, Ballenstedt. Na szczególniejszą uwagę zasługują przemówienie p. Józefa Żychlińskiego właściciela ziemskiego w powiecie bydgoskim, który oświadczył, że powiaty szubiński, wyrzycki i bydgoski są przeciwne wyłączeniu ich z województwa poznańskiego.

Jedynym przeciwnikiem był p. Matuszewski z Bydgoszczy i p. Kasprzak.

Przyjęto rezolucję, w której Sejmik zaleca Wydziałowi Wojewódzkiemu wydanie energicznych zarządzeń, które miałyby na celu uproszczenie procedury Krajowego Ubezpieczenia Ogniomem w Poznaniu przy wypłacie szkód pogorzewowych.

Pod koniec posiedzenia odczytał p. marszałek Banaszak wniosek trzech gmin, położonych nad Wartą, domagających się obwałowania swych terenów, gdyż Warta zalewa rok rocznie 30-40 tys. mórg, niszcząc cały zbiór, — oraz rezolucję, domagającą się rewizji w Sp. Akc. „Aero” i ogłoszenia wyniku tej rewizji na następnej sesji Sejmiku oraz domagającą się traktowania sprawy „Aero” z rezerwą. Obydwie kwestje odesłano do Wydziału Wojewódzkiego.

Do Wojewódzkiej Kom. Opieki Społecznej weszli m. in. pp. Przybył, Wojtyński, Kowalewski, Wujek i ks. Kledzik, do Podkomisji oświatowej i Opieki Społecznej — pp. Jankowski, pos. Boczoń i Gościński, do komisji melioracyjnej pp. Piotr Wala, Ludwik Dolata i Józef Pernak.

Uchwalono podwyższyć diety dla członków Sejmiku i Wydziału z 12 zł dla miejscowych i 23 zł dla zamiejscowych — na 25 zł dla pierwszej kategorii oraz 50 zł dla zamiejscowych.

## Wypadki samochodowe pod Nakłem.

Z Nakła donoszą nam:

W piątek 13 bm. wyjechali samochodem do Bydgoszczy, delegaci cechu piekarskiego z Nakła, na pogrzeb tragicznie zmarłego swego członka Fr. Nowaka z Paterka.

Dojeżdżając do Ślesina, stracił szofer w pewnym momencie panowanie nad kierownicą i wjechał w przydrożny rów. Jadący samochodem wyszli z katastrofy cało, rozbiło się jedynie auto.

## Wielkie święto strażackie w Mogilnie.

(s) Święta strażackie mają w sobie zawsze coś doniosłego. Jazda się bowiem brać zespólną wielką ideą, poddyktowaną twardym musem, społeczeństwo zaś okazuje strażakom nadzwyczajną sympatię, gdyż chronią oni własność obywateli od większych strat w razie pożaru. Ponieważ członkowie straży są zarezerwowani w swych organizacjach na wzór wojska i stawić się muszą na każdy zew, bez względu na okoliczności, przeto słusznie winny posiadać sztandary — symbol jedności i karności.

W ub. niedzielę poświęcała sztandar straż mogileńska. Uroczystość nabrała tem większego uroku, że połączona była z jazdą okręgu mogileńskiego Wlkp. Związku Straży Pożarnych. Przybyli więc do Mogilna strażacy z Trzemeszna, Czarnotula, Pakości, Dębic, Padniewa, Dzierżążna (straż kolejowa), a ze stojących poza okręgiem strażacy ze Strzelna, Żnina, Inowrocławia, Wrześni, Barcina i Gniezna. Oczywiście brały również udział w uroczystości straż mogileńskie: ochotnicza i kolejowa.

Goście przybyli do Mogilna w godzinach rannych i witani byli serdecznie przez gospodarzy przed dworcem. Pod komendą sztuki naczelnika okręgowego Paprotnego, ruszył pochód z orkiestrą 57 p. p. na czele przed starostwo, gdzie starosta Siaby, z urzędu zwierczchnik straży powiatu, odebrał raport. Udano się następnie przed magistrat po sztandar, przed-

stawiciele władz miejskich oraz chrześcijańskich. Nowością było to, że sztandar został przeniesiony do kościoła przez 10 pań, niosących go na wstążkach.

Przy bardzo licznym udziale społeczeństwa mogileńskiego odbyło się następnie solenne nabożeństwo w kościele poklasztornym, położonym nad pięknym jeziorem. Przemówił do strażaków serdecznie i poświęcając sztandar dokonał ks. proboszcz Brodowski. Podczas Mszy św. śpiewał składnie chór kościelny pod batutą dyrygenta Żurawskiego oraz solo panna Michałowska. Po defiladzie, która udała się świetnie, zgromadziło się w Domu im. ks. Piotra Wawrzyniaka na uroczyste posiedzenie. Zagaił zjazd okręgowy naczelnik Paprotny, witając przedstawicieli władz organizacyjnych, państwowych i komunalnych oraz gości. Przewodniczył następnie starosta Siaby, protokół pisał sekretarz okręgowy Brzozowski. Ten ostatni odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności okręgu. Mimo, że istnieje dopiero od r. 1926 okręg wykazał wielką ruchliwość i gorliwie pracował nad rozwojem straży, a m. inn. założył dwie nowe: w Padniewie i Wydartowie. Następnie zabrał głos miejscowy burmistrz K. Tyczewski, witając gości jako gospodarz miasta. Przemawiali następnie, składając życzenia oraz ofiarując gwóźdźki pamiątkowe: wiceprezes Związku, radca Jagodziński z Poznania, inspektor Busza, p. Trzciniński z Świerkowiec imieniem chrześcijańskich, członek zarządu związkowego, b. naczelnik mogileński Eckert z Inowrocławia, zast. naczelnika okręgu XXII Maciejewski, burmistrzowie K. Tyczewski, Fengler z Trzemeszna, Liedermann z Pakości i Draheim z Dębic, dalej delegaci straży z Wągrówca, Strzelna, Gniezna, Żnina, Wrześni i Leszna. Imieniem prasy przemawiał przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego”, red. Szalla, składając również gwóźdźki pamiątkowe. Po przemówieniu starosty Siabego i odczytaniu depeszy z życzeniami od straży jarozińskiej, wreczył radca Jagodziński odznaczenie związkowe następującym strażakom: naczelnikowi Paprotnemu, burmistrzowi K. Tyczewskiemu, Maksymilianowi Zwolnickiemu i Wojciechowi Nowakowi. Podczas przemówień wpisali się chrześcijańscy do księgi pamiątkowej, a mianowicie pp.: starosta Siaby z małżonką, radca Jagodziński, inspektor Busza, Trzciniński, Płoszyński, Jasiński, Kraśny oraz panie: doktorowa Lewandowska, Szulcowa z Gawkki, Monteville'owa, Paprotna, Urbanska, Gniewkowska, Przybylska, Giesekowa, Jaczyńska, Tabakowa i Radomska.

Po zamknięciu posiedzenia odbyły się nad jeziorem pokazowe ćwiczenia sikawki motorowej ze Strzelna, budząc zrozumiałe zainteresowanie strażaków. Po południu pochoodem udano się na boisko „Sokoła”, gdzie bawiono się na koncercie. Straże przystąpiły wtedy do popisów konkursowych. Ćwiczenia przy sikawce, drabinowe oraz musztra, wykazały wielką sprawność i harmonję u wszystkich straży. Wobec niezwykle pięknej pogody, ćwiczeniem przegladano się wielu obywateli mogileńskich. Wzięciem nastąpiło rozdanie nagród w postaci sprzętu strażackiego.

## Dwaj robotnicy utonęli w czasie kąpieli.

Nakło, 15 lipca.

Wstrząsający do głębi wypadek śmierci dwóch młodych ludzi zdarzył się w pobliskim Chrzastowie. Sezonowi robotnicy G. Stalke (19 lat) i H. Jesse (21 lat) udali się po skończonej pracy do kąpieli, do położonego obok wsi stawku, raczej błotka. W pewnym momencie zaczął jeden z nich tonąć, a drugi, widząc to, pospieszył mu z pomocą. Niestety nie tylko że nie zdołał go uratować, lecz sam dostał się pod wodę. Woda była ledwie na metr wysoka, lecz pod nogami było widocznie trzęsawisko, z którego nie mogli się wydostać.

Drugi wypadek zaszedł w samym mieście Nakle. Otóż przejeżdżający samochód ul. Pocztową wskutek nieostrożności szofera, o mało nie najechał na przechodzącego z drabiną, strażnika kominiarskiego Klettnera. Auto wytrąciło całą siłą tylko drabinę, kominiarz zaś, dzięki przytomności umysłu zdołał na czas odszkodować. Panowie szoferzy więcej uwagi, szczególnie w przejazdach przez miasto!

Nad brzegiem stawku było pełno ludzi, których zwałił krzyk tonących, lecz żaden z nich nie pospieszył z pomocą nieszczęśliwym. Dopiero zawiadomiony o wypadku administrator folwarku, wskoczył do wody z narażeniem własnego życia, lecz było już za późno. Wyciągnięto 2 trupy.

Utonął przy toruńskim moście.

Dnia 15 bm. w godzinach popołudniowych utonął podczas kąpieli przy moście żelaznym w Toruniu niej. Józef Kubiak, uczeń szewski mistrza p. Dońca, zamieszkały przy ul. Św. Katarzyny.

## Z Wersalu do klasztoru. (Ludwik XIV. i Luiza de La Vallières)

Opowiadanie historyczne z XVII wieku. — Napisał J. S.

(Ciąg dalszy)

W roku 1636, idylla miłosna króla została zamęczona śmiercią matki jego Anny Austrjackiej. Chorowała ona od dłuższego czasu na raka i lekarze, straciwszy nadzieję, by ją można inaczej ratować postanowili spróbować operacji. Wobec całego dworu, bo tak nakazywał ceremonjał, musiała biedna królowa poddać się jej. Cierpienia jej były okropne; operacja odbywała się przy pomocy brzytwy a środek znieczulający, jaki zastosowano dostojnej pacjentce, nie zadowoliliby nas dzisiaj nawet przy zwykłym... rwanu zęba!

Możemy sobie wobec tego wyobrazić, jak w owych czasach wyglądała operacja przeciętnego śmiertelnika, o ile takiego wogóle operowano!!

Operacja była zresztą bezskuteczna, gdyż „Anna Austrjacka” wkrótce umarła.

Ludwik XIV odczuł bardzo boleśnie utratę matki, gdyż kochał ją szczerze. Z drugiej jednak strony śmierć matki, z którą się mimo wszystko liczył, rozwiązała mu ręce w stosunku do La Vallières. Zaczął też swą kochankę zasypywać nowymi godnościami i zaszczytami.

Ofiarował jej baronję St Christophe i państwo. Vanjouz, podnosząc ją równocześnie do godności księżniczki i nadał jej i jej córce parostwo Francji, legitymując ją równocześnie. Odnośny dekret wysłaławił cnoty, zalety i zasługi królewskiej faworyty!

Wszystkie te zaszczyty i odznaczenia nie napelnily jednakże dumą skromnej Luizy, lecz przeciwnie, każdy tego rodzaju dowód miłości króla był jej przykry; broniła się nawet przed legitymowaniem swych dzieci.

Mimo to Ludwik XIV nie ustawał w chęci wyniesienia jak najwyższej swej kochanki i wkrótce nakazał królowej, by przyjmowała ją także w swych apartamentach.

Marja Teresa, której w jej kraju ojczystym mówiono o małżeństwie jako świętości, przekonała się jak je mało we Francji szanowano i cierpiała z tego powodu bardzo. Była nawet taka chwila, że król wzruszony jej cichem i pełnym rezygnacji cierpieniem, obiecywał jej, że wyda za mąż pannę de La Vallières.

Prędko jednak zapomniał o tej obietnicy, tembardziej, że Luiza powiła mu czwarte dziecko i to znowu syna.

Poeta Bussy mówi nam, że Ludwik de Bourbon, późniejszy hr. Vermandois ujrzał światło dzienne w obecności swego królewskiego ojca. Złożyło się przytem tak nieszczęśliwie, że poza kochankiem, nikogo w pobliżu Luizy nie było i nim przyszła pomoc, król musiał objąć funkcję „sage femme’y”. Zapewne mało który z monarchów miał tego rodzaju epizody w swych romansach: Ludwik XIV zaczął swą idyllę wkradaniem się do kochanki jak złodziej po drabinie, a skończył jako ginekolog.

Niestety ostatnio to zdarzenie zaszkoździło bardzo urodzie Luizy; świeża jej cera zbladła, piękne, błękitne oczy straciły pierwotny blask a przytem bardzo schudła.

Niedługo też potem inna kobieta, nie mająca wprawdzie tyle uroku i wdzięku, co ona, lecz za to piękniejsza i sprytniejsza, a przedewszystkiem nie przebiegająca w środkach, mogących ją zaprowadzić do pożądanego celu, zaczęła powoli lecz syste-

matycznie wypierać ją ze serca królewskiego.

Kobietą tą była Franciszka Athenais, markiza de Montespan.

### Rozdział V.

Markiza de Montespan była córka Gabrijela de Rochechouard, księcia de Montemart i Djany de Grandseigne. Mając lat 22, poślubiła ona markiza de Montespan i wkrótce potem została damą dworu królowej. Trudno wyobrazić sobie bardziej jaszkrawy kontrast pomiędzy dwoma współczesnymi sobie kobietami, jak ten, jaki zachodził pomiędzy Luizą de La Vallière a Athenais Montespan.

O ile pierwsza była cicha, łagodna, skromna, spokojna, nie mająca w sobie cienia fałszu ni obłudy, o tyle druga była żywa, ambitna, pragnąca błyszczeć i panować, wyrafinowana, kokietka i intrygantka, która rzadko mówiła to, co myślała, lecz zawsze to, co mogło dać jej jakąkolwiek korzyść lub zbliżyć do celu, do jakiego w danej chwili zmierzała.

Wytworna, wzruszająca swą delikatnością, pełna zawsze dziewczęcego wdzięku uroda Luizy była też przeciwieństwem pysznej, zmysłowej, pełnej pikanterji i uwodzicielskiego czaru piękności markizy. Miała smukłą o zaokrąglonych kształtach postać, cudownie piękne ramiona, regularne rysy i szelmowski oczy, pełne ognia i blasku.

Zdawała się być stworzoną na to, by pełnemi garściami brać rozkosz z życia, lecz też i na to, by stać się rozkoszą dla innych.

Gdy patrzymy jednak na portret markizy de Montespan, nie budzi ona w nas sympatji.

Wyraz jej oczu, zaciśnięte usta, krótka jakby ucięta broda, a nawet zgięty nos świadczą aż nadto wyraźnie o jej egoizmie, pysze, wielkiej złośliwości i innych nieprzyjemnych cechach jej charakteru.

Jeden z kronikarzy pisze o niej: „Była ona namiętna w wszystkich swych przedsięwzięciach. Uczucia jej były burzą, rozjaśnioną błyskawicami niezwykłego sprytu.”

Przy najwyższej wyobraźni stawała się często nagle zimną i obojętną, lubowała się w ostatecznościach, a nade wszystko holdowała sztuce podobania się. Miała tysiące przymiotów, lecz żadnej cnoty, tysiące błędów, lecz żadnego występku.”

Gdy czytamy te słowa, wydaje nam się, że i tak kronikarz był zbyt pobłażliwym dla pięknej markizy, bo czyż niejednym wielkim występkiem, było jej całe postępowanie, które miało ją zaprowadzić do upragnionego celu, jak również i wszystkie te sposoby, których używała, by się pozbyć ludzi jej zawadzających?

Nie miała litości ani dla swej poprzedniczki ni dla swego męża, ani nawet dla dawniejszego kochanka księcia Lauzan, którego, gdy stał się jej niewygodnym, za pośrednictwem króla, posłała do cytadeli w Pignerol.

Trudno sobie wyobrazić kobietę bardziej obłudną, jak Athenais de Montespan.

W bardzo krótkim czasie potrafiła uzyskać łaski królowej i zaufanie, którem ją ta darzyła obrócić na niekorzyść swej rywalki.

„Gdyby mnie spotkał los podobny, jak Luizę de La Vallière, skróciłabym sobie dni mego życia” — rzekła pewnego razu do królowej.

Równocześnie zaś codziennie temu kłam zadawała, robiąc wszystko, co możliwe, by zwrócić na się uwagę króla.

Starala się też o przyjaźń nie przecuwającej nic złego Luizy, udawała nawet wobec niej najczulszą sympatię, a poza jej plecami przygotowywała dla niej zgubę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ZE ŚWIATA KOBIECEGO.

**O kapeluszach.**

Zadna suknia ani kostjum nie zmienia tak kobiety, jak kapelusz. Ta sama twarz w dużym kapeluszu o szerokich rondach, czy w małym, głęboko na oczy wciśniętym kłoszku nabiera innego wyrazu, cała sylwetka przeistacza się, zmienia — że tak powiem — charakter.

Moda letnia, nie rugując zresztą całkowicie męskich, pozbawionych rondka kapeluszków, które są zanadto wygodne, by się ich wyrzec można, a jako uzupełnienie stroju sportowego, czy podróznego, są wprost niezastąpione — faworyzuje kapelusz z rondem, osłaniającym twarzyczkę od promieni słońca (których coprawda do tej pory nie użyliśmy nadmiaru).

Ten zwrot w fasonach kapeluszy jest zresztą zupełnie uzasadnioną reakcją. Ostatnie lata przynosiły nam coraz mniejsze nakrycia głowy, które doszły już do takich rozmiarów, że mogły się albo powiększyć, albo zmniejszyć chyba w... łupinę...

Możliwe, że na powrót rondki wpłynął też zmierzch mody opalania, która przed paru laty wprowadzała wszystkie niewiasty w istny szal. Nikt nie liczył się z tem, czy karnacja lub typ urody zyska na tem, czy straci, czy opalenizna doda lub też ujmie wdzięku — egzotyczna, czekoladowo-brązowa cera była modna i każda pani, pragnąca być „współczesną”, musiała za wszelką cenę ją zdobyć.

Filc, który do tej pory królował nawet w pełni lata, ustąpił w tym sezonie miejsca słonce. Bardzo modne są wyszłe już od dawna z użycia kapelusze panama, lekkie i ładne baugkokki, oraz prasowana, lśniąca słomka. Kapelusze aksamitne będą podobno i w lecie noszone. Wybór wogóle mamy duży, od jednego tylko nie wolno nam odstąpić, a to od rondka. Może ono być prawie nieznaczne z tyłu, a rozszerzając się ku przodowi oceniać malowniczo twarz.

W pełni lata zapanować mają kapelusze o bardzo szerokich rondach, opuszczających się po bokach. Z ronda zwieszają się czasem wstążki dobrane umiejętnie do koloru całej tualii.

Nie od rzeczy tu będzie przypomnieć, że bardzo duże kapelusze możliwe są tylko dla pań wysokich. Osoba niska i pełna wydaje się w pasterce jeszcze niższą; panie, którym natura poskapiła wzrostu, zadowolnić się więc powinny kapelusami średnich rozmiarów, które również modne, nie przytłaczają sylwetki.

Co do kolorów, to faworytem obecnego sezonu, tak w dziedzinie płaszczy, sukien jak i kapeluszy jest kolor granatowy. Beige, łagodny zielony i jasno czerwony należą również do najmodniejszych.

Ulubionym przybraniem w letnich miesiącach będą kwiaty, które nie mając przy kapeluszach filcowych wielkiego zastosowania, wraz z powrotem słomki odzyskały pełne prawo obywatelstwa.

Na zakończenie dodam jeszcze, że kapelusz powinien być przedewszystkiem dopełnieniem harmonii stroju. Do sportowego kostjumu nie można nałożyć przybranej kwiatami pasterki, która znów przy lekkiej i powiewnej sukni wdzięczniejszy sprawi efekt od ściśle do głowy przylegającego kapelusika z filcu.

**Ubozne zajęcia angielskich artystek.**

W Anglii panuje zwyczaj, iż najznakomitsze nawet artystki sceniczne jeszcze posiadają jakieś uboczne zawody, którym oddają się w chwilach wolnych od zajęć teatralnych. I tak, jedna z najznakomitszych aktorek teatru „Drury Lane” jest właścicielką instytutu piękności, który przynosi jej kilkanaście tysięcy funtów dochodu rocznego. Inna znów artystka posiada zakład modniarski, cieszący się wielkim uznaniem klienteli i codziennie spędza w nim kilka godzin, udzielając dobrych rad klientkom. Inna słynna artystka londyńska, Violeta Vanbrugh, założyła „szkołę elegancji” i od razu zyskała kilkadziesiąt uczennic. Znakomita aktorka nie tylko udziela lekcji dobrego tonu i wykwalifikowanych manier, ale przedewszystkiem zwraca uwagę na elegancję ruchów, umiejętność ubierania się, miłą intonację głosu i delikatność wysławiania się. Współczesna kobieta, oddana pracy zawodowej, traci bowiem swój przyrodzony wdzięk, a skutkiem ciągłego obcowania z kolegami biurowymi, ruchy jej nabierają szorstkości, głos traci powab, a wysławianie staje się rubaszne. Za dwa funty miesięcznie uczy miss Vanbrugh jak się należy zachowywać, ubierać, poruszać i mówić, aby być miłą i szybko znaleźć męża.

**1.800 robotników łódzkich straciło pracę.**

**Zarząd fabryki Poznańskiego unieruchomił przedziałnię wskutek strajku i onegdajszych rozruchów. — Kto ponosi winę za zaburzenia?**

W tych dniach donieśliśmy o krwawych rozruchach w zakładach Poznańskiego w Łodzi. Wskutek nieprzewidzianego obniżenia zarobków zastrajkowało około 1500 robotników i wtargnęło do biur zarządu, demolując urządzenia i dotkliwie turbując dyrektora Hofmana.

Obecnie zarząd fabryki unieruchomił przedziałnię na pewien czas, wskutek czego straciło pracę 1800 robotników. Kiedy robotnicy ci w czwartek przybyli do pracy, nie wpuszczono ich do sal warsztatowych i oświadczone im, że mogą odebrać swe legitymacje w kanciarze. Odpowiednie zarządzenie zostało rozplakatowane w zakładach, przyczem upewniano, że decyzja zarządu nie będzie cofnięta. Wśród robotników zawrzało, tak że o mało, co nie doszło do ponownych rozruchów. Policja pilnuje maszyn, chroniąc ich przed ewentualnym zniszczeniem przez wzburzone masy. Związki zawodowe wszczęły energiczne kroki celem załagodzenia sytuacji.

Położenie robotników jest rozpaczli-

we, gdyż z powodu wydalenia ich z pracy utracili prawo do pobierania zasiłku z funduszu bezrobocia.

Zastanawiano się szczególnie nad przyczyną zajść onegdajszych. Związki zawodowe zważają większą część winy na zarząd fabryki, który zbyt szorstko odnosił się do robotników, nie tłumacząc im dostatecznie względów, jakimi się kieruje. Zarząd fabryk zaś zastania się tem, że dotychczasowe zarobki w zakładach Poznańskiego były stosunkowo bardzo wygórowane i, jak o tem wiedzieli również sami robotnicy, tylko tymczasowe.

Obie strony zgadzają się jednak w jednym punkcie: Nie ulega wątpliwości, że w porze poobiedniej, kiedy druga zmiana przychodzi do pracy, przedostało się w dniu krytycznym na teren fabryczny kilkunastu osobników, którzy podjudzali robotników przeciw zarządowi fabryki. Zajścia spowodowane więc były w pierwszej linii przez wywrotowców.

**Pan Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki i p. Dawey w Gdyni.**

Gdynia, 15 lipca.

W związku z pobytem Prezydenta Rzeczypospolitej p. Ignacego Mościckiego w Poznaniu i na Pomorzu, dowiadujemy się, że w dniach około 22 bm. odwiedzi Gdynię.

Pan Prezydent będzie według prawdopodobieństwa uczestniczył w uroczystym poświęceniu nowej szkoły powstałej sumptem i staraniem miasta przy

wybitnym udziale p. burmistrza Krausego.

W dniu jutrzejszym przybywa do Gdyni doradca finansowy B. P. p. Dewey. Przyjazd p. Deweya związany jest ze sprawami urzędowymi oraz zapoznaniem się z budową portu oraz miasta, przyczem nie wykluczone jest, że zostanie w Gdyni na kilka dni dla odpoczynku.

**Osobliwy zamach morderczy w pociągu.**

**Z zemsty za zajęcie miejsca — trzy głębokie rany nożem.**

W pociągu, zdążającym ze Lwowa do Żółkwi, dokonano zamachu morderczego w osobliwych okolicznościach. Mianowicie niej Szymon Richtenberg, dyrektor huty szklanej w Żółkwi wsiadł we Lwowie do pociągu, poczem na chwilę opuścił swój przedział i założył miejsce swoje jakimś przedmiotem w nadziei, że tego miejsca nikt nie zajmie. Po powrocie do przedziału zauważył, że w miejscu jego usadowił się niejaki Józef Menkes, który nie chciał usunąć się z zajmowanego miejsca. Przyszło do ostrej wymiany zdań. Ostatecznie Menkes musiał ustąpić. W chwili, gdy

pociąg dojeżdżał do stacji Kleparów, do przedziału wpadł Menkes, trzymając w ręku otwarty scyzoryk i spokojnie siedzącemu Richtenbergowi zadał trzy głębokie rany w głowę i dwie w płacy. Wszystko to stało się tak szybko, że obecni nie mogli przeszkodzić napastnikowi, dopiero po chwili na stacji Kleparów oddano sprawę w ręce policji. Mankes oświadczył, że czuje się zadowolony, bo się zemścił. Ciężko rannym Richtenbergiem zajęła się publiczność; w stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

**Krwawa bójka o dziewczynę.**

**Bestjański napad na młodzież polską w Remboszewie.**

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Jeszcze nie przebrzmiały echa o bestjańskim napadzie na wojaków z Swarżyna, a już kroniki sądowe notują nowy zuchwały napad na członków towarzystw przysposobienia wojskowego. Przed izbą karną w Starogardzie stanęli w charakterze oskarżonych: Wiktor Formella i szeregowy z 2 baonu strzelców Franciszek Reicher, oskarżeni o dotkliwe pobicie ośmiu członków z towarzystwa Katolickiej Młodzieży Polskiej z Remboszewa. Ekspert dr. Majkowski z Kartuz zeznał, że jeden z pobitych uległ silnemu wstrząsowi mózgu, oraz na skutek uderzenia widłami utracił zdolność mówienia.

Oskarżeni zamieszkują w Sznurkach, jeden z nich miał romans z pewną dziewczyną z Remboszewa. Do pięknej wiejskiej Dulcyniei zalecał się również niejaki Zieliński. Na tem tle wyłonił się antagonizm między wyrostkami dwóch sąsiednich wiosek. Pewnej nocy oskarżeni Formella i Reicher urządzili krwawą łaźnię remboszewianom.

Bohaterzy więcej uzbroili się w widły i napadli z nienacka na przechodzący oddział młodzieży w Remboszewa. Napadnięci z nienacka, pomimo, że ich było dziewięciu, zostali srodze pobici. Jeden z nich padł na ziemię cały zalany krwią.

Od pewnego czasu panuje w niektórych wioskach epidemia bijatyki i karczemnych napaści, kończących się zazwyczaj tragicznie: śmiercią, względnie ciężkim urazem cieleśnym.

Sądy okręgowe są wprost zawałone analogicznymi sprawami. W czasach powojennych rodzice mniej dbają o wychowanie swych dzieci. Młodzież coraz częściej odwiedza karczmy. Pod wpływem wódki niejeden wyrostek staje się zbrodniarzem.

Sąd, uwzględniając wszelkie okoliczności łagodzące: oskarżeni byli dotychczas niekarani, w chwili popełnienia zbrodniczego czynu znajdowali się w stanie nietrzeźwym, skazał Formellę i Reichera na 2 miesiące więzienia.

STANISŁAW BORUŃ.

**I słonka mu przychyła braterskie dobre dłonie.**

(Kolonyjom letnim dla chorej, biednej dziewczyny).

Tam w izbie na tapczanie  
Dziecina chora, blada,  
O słonku i o kwiatach  
Cichutko opowiada:

O czemuż to mateńko  
Słoneczko jasne, boże,  
Do naszej ciemnej izby  
Choć spojrzeć raz nie może?

A niech-by z polnych kwiatów  
Zebrało słodkie wonie,  
I przyszło, i złożyło  
Na moje blade skronie.

Toć chciałbym tam pobieżeć  
Na one chlebne pole,  
Gdzie maki krasne kwitną  
Bławatki i kłakole...

I nagle czegoś zcichło  
Żałośnie to wołanie,  
A matka zaszlochana  
Usiadła na tapczanie.

O synku, tam na dworze  
Już słyhać gwar ptaszęcy,  
A ciebie główka pali  
I w piersi coś tak męczy.

O Jasiu! O nieboże,  
Kruszynko moja marna,  
Toć ciebie niezaślugo  
Pochłonie ziemia czarna...

O nie płacz, biedna matko,  
I nie łam serca trwogą;  
Jasińko wyzdrowieje,  
Toć ludzie mu pomogą.

Ach przecież go wyniosą  
Na ono kwietne błonie!...  
I słonka mu przychyła  
Braterskie, dobre dłonie.

**Dziennikarze pomorscy w Gdyni.**

Syndykat Dziennikarzy Pomorskich zrzeszający w swem łonie dziennikarzy zatrudnionych w pismach na terenie Pomorza, urządza w dniach 11, 12 i 13 sierpnia zjazd reprezentacyjny w Gdyni.

W programie zjazdu przewidziane jest zwiedzenie rozbudowy Gdyni i portu oraz całego wybrzeża polskiego. Dziennikarze Pomorza zetkną się osobiście z dokonaniem pracami nad stworzeniem miasta i portu oraz szczegółowo zapoznają się z programem prac dalszego rozwoju naszego okna na świat.

**Z KRAJU.**

**Pismo rządowe robi nastrój dla monarchji.**

Warszawa, (AW.) W. Stpiczyński omawia w dzisiejszym „Głosie Prawdy” problem monarchji w Polsce wysuwany przez pewne koła. Autor wywodzi, iż formy rządu są dla mas obywatelskich naogół obojętne. Zaufanie ludności przesuwa się od jednej formy ustroju do drugiej w zależności od doświadczeń.

**Uchylenie konfiskat.**

Warszawa, 16. 7. (Tel. wł.) Sąd okręgowy uchylił konfiskatę „Robotnika” i „Warszawianki”. Pisma te zostały 3 i 4 bm. skonfiskowane za umieszczenie protestu PPS przeciw znanej deklaracji Piłsudskiego. Dzisiejszy „Robotnik” ogłosił uchwały ponownie.

**O wymianę więźniów z Litwą.**

Warszawa, 16. 7. (tel. wł.) Rokowania polsko - litewskie w Genewie o wymianę więźniów natrafiają na trudności techniczne. Mimo że Polska ma obecnie do wymiany około 40 więźniów, a Litwa około 20, wymiany nie należy oczekiwać w najbliższym czasie.

# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 lipca 1928 roku.

## KALENDARZYK

Dziś: Matki Boskiej Szkaplerznej.  
Jutro: Aleksęgo wyzn., Leona IV  
Wschód słońca o godz. 3,55.  
Zachód słońca o godz. 20,16.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 16 bm. do poniedziałku 23 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
- 2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Szkoła Zawodowa Żeńska Tow. Popierania Pracy Zawodowej Kobiet przy ulicy Gdańskiej 67, podaje do wiadomości rodziców, że w czasie wakacyjnym przyjmuje wpisy we wtorki i piątki od godz. 10—12.

Mimo równouprawnienia kobiet słyszemy ustawiczne skargi, że kobiecie coraz trudniej o zajęcie i o zarobek. A reflektantek do posad mnoży się coraz więcej. Cóż zatem z równouprawnienia bez efektywnych z niego korzyści?

Otóż wytłomaczenie tego zjawiska nie jest trudnym. Błąd leży tu po stronie kobiet, które cisną się do kilku specjalnych sposobów zarobkowania, głównie do pracy kancelaryjnej, a inne pola pracy omijają. A przecież skartelowany przemysł i coraz więcej skracająca się śruba oszczędnościowa czynią zapotrzebowanie nowych sił biurowych coraz zbędniejsze. Redukuje się personel biurowy, a redukcje te równają się nieraz katastrofie, gdy naraz kilkadziesiąt rodzin zostaje bez chleba.

Ale i w takim razie nil desperandum! nie oddawać się zwątpieniu! Jest tyle innych sposobów zarabiania na utrzymanie.

Czemuż np. kobieta nie ma zostać akwizytorką wszelkiego rodzaju ubezpieczeń? Zaczyna swą pracę od znajomych, a potem wskutek poleceń i między obcymi zdobywa sobie klientów.

Zbieranie inseratów do gazet, kalendarzy, skorowidzów, ksiąg adresowych itd. Dział reklamowy w Polsce poczyna się coraz bardziej rozwijać i na tem polu można dużo zrobić.

Równie intratnym jest zastępstwo w rozpowszechnianiu artykułów, o których się wie, że mogą liczyć na odbycie. Zresztą takie rzeczy jak bieliznę damską, naczynia kuchenne, kosmetyki itd. kobieta lepiej od mężczyzny polecić będzie umiała. Zawód to trochę facygujący, wymaga dużo cierpliwości i niezrażania się początkowymi zawodami, ale kto się raz do niego włoży, ten ma dobry kawałek chleba w ręku.

Brak jest u nas również inteligentnych sprzedawczyń. Mis Parcy jako sprzedawczyni w Nowym Jorku pobiera 10000 dolarów miesięcznie! Nie mamy rutynowanych pielęgniarek i nieraz musimy je aż z Niemiec sprowadzać.

Daloby się jeszcze dużo terenów wyszukać, na których kobieta mogłaby z pożytkiem dla społeczeństwa a z korzyścią dla siebie pracować.

Więc nil desperandum! Szukać — a nie grymasić, tylko z wiarą we własne siły brać się do roboty.

## TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek, tak owacyjnie przyjmowana na sobotniej premierze operetka Fr. Lehara p. t. „Cygańska miłość“.

Jutro, we wtorek, po raz trzeci „Cygańska miłość“.

W środę dla Polskiego Związku Kolejowców opera komiczna p. t. „Zemsta nietopierza“. Początek o godz. 7,30. Wszystkie bilety sprzedane.

Naczelny redaktor naszego pisma, p. J. Teska, wyjechał na dłuższy urlop wypoczynkowy. Wszelką korespondencję, nie posiadającą wyłącznie charakteru prywatnego, należy w tym czasie adresować wprost do Redakcji, a nie do naczelnego redaktora.

Osobiste. Dyrektor Oddziału Banku Polskiego p. St. Woda rozpoczął z dniem 16 bm. urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Oddziału objął zastępca dyrektora p. A. Wajnert.

Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy p. Staszewski rozpoczął z dniem 16 lipca 1928 r. urlop wypoczynkowy. Kierownictwo sądu objął wiceprezes Sądu Okręgowego p. Celewicz.

Ślub. W pierwszych dniach lipca pobłogosławiony został w kościele parafjalnym w Lidzbarku związek małżeński między p. Romanem Goncerzewiczem, synem znanej i wielce cenionej rodziny kupieckiej przy ul. Gdańskiej, a p. Zofją Bieniszewską z Lidzbarka. Młodej parze — aczkolwiek już post festum — na nowej drodze życia „Szczęść Boże!“.

Ofiara. Rodzina Kosmałskich zamiast wieńca na trumnę s. p. Teodory Kosmałskiej złożyła zł 25 na biednych św. Wincentego à Paulo przy kościele św. Trójcy.

Wyniki z biegu okrężnego wpław w kąpielni p. Wójcika. Przy wielkim udziale publiczności odbył się wczoraj bieg okrężny wpław w kąpielni p. Wójcika. Na trasie biegu o długości 540 m. zajęli: pierwsze miejsce Grochowski Edmund („Kopernik“), czas 10 m. 40 sek., drugie miejsce Braun Jerzy („B. K. P.“), czas 11 m. 13 sek., trzecie miejsce Urbański, czas 11 m. 15 sek., czwarte miejsce Wicherek Alfons („K. W. Brda“), czas 11 m. 42 sek., oraz panie: pierwsza Brożówna Wiktorja Bydgoski Klub Pływacki 12 m. 14 sek., druga Wójcikówna Zofja Bydgoski Klub Pływacki 12 m. 17 sek.

Ostrożnie z pestkami od czeresni. Nastąpiła pora czeresni. Mamy sposobność stwierdzenia, do jakiego stopnia nieobyczajność w jedzeniu jest u nas rozpowszechniona. Idą starzy i młodzi chodnikiem, zabierają owoc niemoty z papierowych torebek i pestki wypluwają przed siebie. Zdziwiająca jest, że czynią to nawet matki z dzieckiem zawieszonym u boku, mimo, że wypadki złamania nogi wskutek poślizgnięcia się na wyplutej pestce rok rocznie się powtarzają. Ze względu na niebezpieczeństwo życia a również celem przeszkodzenia zaśmiecaniu miasta policja powinna notować tych, którzy pestki wypluwają na chodnik i nałożyć im karę porządkową.

Grzmoty i błyskawice. Dziś na ranem o godz. 3 i pół rozpoczęły się gromadzić nad miastem chmury, szczególnie od strony zachodniej. Zaczął padać deszcz, który z przerwami popadywał do godz. 6 i pół rano. Grzmoty i błyskawice budziły śpiochów naszego miasta. Obecnie jest bardzo słonecznie i upalnie.

## Oset niedzielny.

Bydgoszcz przeżyła wczoraj piękną chwilę. Gościła bowiem w swych murach rodaków z Mazur, Warmji i Ziemi Malborskiej. Szkoła tylko, że wspaniały pochód był tak spóźniony; bowiem na ulicach zebranie tłumy publiczności, nie mogąc znieść dłużej żaru słonecznego, przeczłżyły się.

W godzinach popołudniowych miasto nasze opustoszało, bo kto mógł i komu czas pozwolił, ten statkiem lub koleją wymykał się na łono natury, aby tam szerzej odetchnąć świeżym, zdrowym, czystym powietrzem i oczyścić nieco płuca z pyłu miejskiego. Zalecałoby się takie oczyszczanie organizmu niektórym z pp. radnych naszego miasta.

Teatralka wieczorem była przepiękną publicznością, która przy dźwiękach orkiestry i szklance chłodzącego napoju, oddawała się miłej pogadance, przeważnie na temat swych bliźnich. Inne restauracje i kawiarnie świeciły pustkami, jedynie ci, którzy nie uznają wody bez przymieszki alkoholu, ani powietrza bez miłych wyciewów alkoholowych, wołali „chłodzić się“ w zamkniętym lokalu.

Kina również nie miały powodzenia, jako też i teatr, który swą „gorączką przedsezonową“ zniechęca publiczność.

Jak codziennie prawie, tak i w ubiegłą niedzielę, nie obeszło się bez wypadku samochodowego. Przy ulicy Św. Trójcy jakiś szofer „kierowany przez samochód“ najechał na chłopca. Tłomaczył się podobno, że przecież i niektórzy ministrowie nie umieją „kierować“, a są ministrami, więc dlaczego on nie może być szoferem, chociaż nie umie kierować.

W Brzozie znów zdarzyło się nieszczęście; pewien 22-letni młodzieniec, podczas kąpeli utonął. Podobno za kilkanaście lat ma być zorganizowane tam pogotowie dla ratowania tonących.

Policja w nocy z soboty na niedzielę zabrała kilku pijaków do paki. Pijacy uskarżają się, że oni nieraz szukali po całym mieście policjanta i nie mogli go znaleźć, a on ich zawsze znajduje.

Ale kto się dziś nie uskarża. Wszyscy się uskarżają. Jedni na głód, inni na brak pracy, jeszcze inni na brak dachu nad głową, ale to drobności; zresztą wszystko w porządku.

## W imię Boże — rozpoczynamy żniwa.

Krótką rozmową na niedzielnej wybieżce bydgoszczanina z rolnikiem, a jakże pożyteczną. Spotkany właśnie rządcą majątku Gumnowice p. Klecha opowiada nam: w imię Boże rozpoczynamy żniwa i to już w czwartek w bieżącym tygodniu. Dzięki upalnym, słonecznym dniom ostatnim zboże zaczęło szybko dojrzewać. Dziś już bieleje. Urodzaje tegoroczne są, średnie, na dobrych, cięższych gruntach zboże jest bardzo ładne. Buraki znacznie się poprawiły. Potrzebujemy tylko na gwałt deszczu. Jarzyny są pierwszorządne, owoc dość dobry. Czekamy dalszych słonecznych dni i deszczu.

Tak więc katastrofalna zda się aura poprzednich dni nie wpłynęła tak bardzo ujemnie na stan naszych zasiewów i obecnego żniwa, które oby było szczęśliwe.

Upały panują nie tylko w Bydgoszczy, ale w całej Europie, jak donosi prasa. Wczorajszej niedzieli temperatura osiągnęła niebywałą dotychczas wysokość 42° C. O podobnych upałach telegrafują z Wiednia i Pragi. W tem ostatnim mieście daje się już odczuwać brak wody, który przy dalszym trwaniu upałów może przybrać rozmiary klęski.

Dyrekcja lasów w Bydgoszczy zakłada telefony. Dyrekcja lasów w Bydgoszczy przedsięwzięła na szerszą skalę rozbudowę linii telefonicznych prywatnych, ze względu na pożary. Przy pomocy telefonów będzie można szybko i odpowiednio zorganizować akcję ratunkową na wypadek pożaru. Jak nas informują dotychczas dokonano pobudowania linii telefonicznych: Twarożnica, Zamrzenia i nadleśnictwo Świt. W roku bieżącym na terenie Dyrekcji bydgoskiej spaliło się 700 ha lasów i to przeważnie skutkiem nieostrożnego i lekkomyślnego rzucania niedopałków przez przechodzącą publiczność, która winna sobie zdać nareszcie sprawę z tych szkód, jakie wyrządziła krajowi swą karygodną lekkomyślnością.

## Nieszczęśliwe wypadki najechania samochodem. Ofiara wypadku walczy w szpitalu ze śmiercią.

Wczoraj o godzinie 8,15 rano zdarzył się przy ul. Pomorskiej na narożniku ulicy Hetmańskiej, groźny przejmujący wypadek najechania samochodu na kobietę. Mianowicie szofer dorożki samochodowej nr. 3, Lawrence Antoni, lat 50, zamieszkały przy ulicy Jagiellońskiej 6, najechał na 50-letnią kobietę Helenę Kamińską, zamieszkałą przy ul. Pomorskiej 34. Skutek najechania był straszny, kobieta bowiem została bokiem samochodu uderzona tak silnie, że padła nieprzytomna na kamienie, doznając nader poważnych obrażeń i porażeń na całym ciele. Odwieziona została tą samą dorożką do Lecznicy Miejskiej, gdzie dotychczas nie od-

## S. p. Teodora Kosmałska.

Są ludzie, o których się w gazetach mało pisze, których pracę doceniają tylko ci, co ich bliżej znają. Kto patrzy na życie s. p. Teodory Kosmałskiej, wie, że w ubiegły czwartek zeszła z tej ziemi osoba, której stratę odczuje boleśnie wielu parafian Św. Trójcy. Wychowanej w miłości Boga i bliźniego, nie obdarzonej rodziną, nie wystarczały jej zajęcia domowe. Szukała więc sobie w biednych i smutnych przedmiotu swej opieki i tem zaskarbiła sobie wszędzie, gdzie mieszkała, wdzięczność i szacunek.

Sprowadzając się w poważniejszym już wieku do Bydgoszczy, nie przypuszczała, że czekają ją tutaj lata niestrudzonej pracy. Kiedy maż jej, znany w mieście prof. Kosmałski, stanął przy boku ks. dyrektora Filipiaka między organizatorami tutejszego seminarjum nauczycielskiego, znajdujemy s. p. Teodorę, wiera dotychczasowym swoim zwyczajom, w szeregu kobiet — Polek, poświęcającą się dobrej sprawie. Widzimy ją jako cichą, wytrwałą pracowniczkę w wszystkich niemal przedsięwzięciach dobroczynnych. A miała wytrwałość niezrażoną, czerpała ją przecież ze źródła mocy wszelkiej, z bogobojnego życia, z codziennej Komunii św. przy boku swego męża. Idąc więc za wzorem Zbawiciela i Św. Franciszka z Asyżu pragnęła osłodzić lata ostatnie tym, którzy po życiu steranem w tęsknocie doczekali się Ojczyzny najmiłszej, a nie znaleźli między swoimi dosyć chleba i opiekunów. Wybrana przed kilku laty, wbrew swej woli, przewodniczącą Konferencji Pań Miłosierdzia parafji Św. Trójcy, pragnęła dla biednych i chorych być wszystkim. Wkrótce więc stała się opiekunką dla bardzo wielu; jej nazwisko natomiast dla prawdziwie biednych parafji nadzieją niezawodną. Chociaż umęczona pracą i wiekiem, pragnęła w gorliwości prześcignąć najgorliwsze i najmłodsze, i tem była pobudką do szlachetnego współzawodnictwa w opiece nad biednymi. Tylko Pan Bóg zapewne policzył przemierzone drogi, zabiegi, smutki i cierpienia tego serca, które poświęcało się wiele, a pragnęło dać więcej, więcej uczynić, niż mogło. Dlatego też Opatrzność Boża, jakby w nagrodę za to, co s. p. Teodora przecierpiała i wspólczuła z biednymi i opuszczonymi, krótkie tylko w ostatniej godzinie wyznaczyła jej cierpienia. Ten, którego przyjęła rano w kościele do serca swego, jako pomoc w trudach tego życia, przybył do niej wieczorem jako posiłek na drogę wieczności. Ostatni jej podpis, to czynność w sprawach miłosierdzia nad biednymi, ostatnie jej słowa, podziękowanie dla Jezusa, który ją tego miłosierdzia nauczył R. i. p.

zyskała przytomności i walczy ze śmiercią, słaba bowiem jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Jak naoczni świadkowie twierdzą, winę ponosi szofer, który jadąc w niedozwolonym tempie, nie był w stanie zapobiec nieszczęściu w chwili, gdy biedna kobieta przechodziła z jednej strony ulicy na drugą i najechał ją.

Czy jeszcze mało tych nieszczęść, czy dalekaj tak spokojnie patrzeć będziemy na wybryki niepowołanych szoferów? Czas, aby władze energicznie wkroczyły w tę sprawę i zapobiegły tej epidemii.

## Druga ofiara pogruchotana przez samochód.

W nocy o godz. 18-ej przy ulicy św. Trójcy najechany został samochodem, kierowanym przez właściciela Jana Hajduka z Bydgoszczy, zamieszkałego przy ulicy Petersona 15, sześciolatek chłopiec Wojciech Jutrowski, zamieszkały przy rodzicach, ulica Pomorska 45-46. Chłopiec doznał złamania nogi i poważnego potłuczenia głowy. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala.

Chłopiec, będąc przy matce, w chwili najechania samochodu, nagle podsunął się pod auto, tak, że kierowca nie był w stanie już zatrzymać auta. Dochodzenia policyjne wykaza, kto faktycznie ponosi winę. Wobec tak mnożących się nieszczęśliwych wypadków, musimy oderżyć na alarm, aby nareszcie uczyniono coś, celem usunięcia tej grozy.

## Utonął podczas kąpeli.

Dnia 14 bm. o godzinie 20,30 w kanale przy śluźce, obok Wielkopolskiej Papierni, podczas kąpeli, utonął 17-letni Jan Kurzawski, ślusarz, zamieszkały przy ul. Kościuszki 9, pochodzący z Wielkiej Łąki pow. gostyńskiego. Zwłoki jego odnaleziono dopiero w przeszło pół godziny po utonięciu.

## Znowu ofiara kąpeli.

W Brzozie podczas kąpeli utonął wczoraj o godz. 15-tej 22-letni Edmund Kubicki, zamieszkały w Bydgoszczy przy ulicy Kujawskiej 99. Zwłoki denata odwiezione zostały do kostnicy w Bydgoszczy. Bliższe szczegóły podamy w przyszłym numerze.

Na wezwanie p. Nagla składam niżej zmi 20,— i upraszam zarazem następujących Panów, by przynajmniej w tym samym lub większym datkiem przyczynili się do powiększenia chwały Bożej: pp. Michała Zbikowskiego, Zbożowy Rynek nr. 6; Wiktora Żurawskiego, ul. Kolałaja nr. 4; Ignacego Żurawskiego, Plac Wolności 1a; Władysława Przywarskiego, ul. Paderewskiego nr. 13; Aleksandra Repke, ul. Król. Jadwigi nr. 11.

Odroczenie terminu wcielenia słuchaczy medycyny urodzonych w 1901 r. Słuchacze medycyny ur. w 1901 r., którzy służyli ochotniczo w wojsku w latach 1918—20 a wykażą się zaświadczaniem, stwierdzającym, że pozostaje im do ukończenia studiów jedynie złożenie państwowych egzaminów, mogą uzyskać w drodze wyjątku przesunięcie terminu wcielenia do lipca 1929 r. Prośby należy wnosić w najkrótszym czasie do właściwej P. K. U.

# Cennik firmy Siuchniński & Stobiecki Stary Rynek 3

za czas od 16 do 31 lipca br.

<b>Płaszcz</b> damskie rypsowe kol. zł 60	<b>Ubrania</b> męsk. dobry tow. weł. zł 35	<b>Popeliny</b> wszyst. kol. mtr. zł 3,00	<b>Pończochy</b> kol. i czar. 195, 150, 120 gr 0,95
<b>Płaszcz</b> sport. ang. . . . . zł 60	<b>Ubrania</b> męskie kam. letnie . zł 30	<b>Popeliny</b> czysto wełn. „ zł 4,50	<b>Skarpetki</b> kol. i czarne 150, 135, 085 gr 0,60
<b>Suknie</b> muślinowe . . . . . zł 7	<b>Ubrania</b> granat. . . . . zł 45, 42, 30	<b>Rypsy</b> czysto wełn. . . . . zł 7,00	<b>Koszule</b> tryk. letnie . 3,90 zł 3,60
<b>Suknie</b> popel. i ryps. . . . . zł 15	<b>Paleta</b> męskie ang. . . . . zł 25	<b>Jedwabie</b> do prania . . . . . zł 3,50	<b>Kalesony</b> tryk. letnie . 2,75 zł 2,50
<b>Suknie</b> voal. deseniowe . . . . . zł 27	<b>Ubranka</b> dla chłopc. mat. wełn. zł 9	<b>Jedwabie</b> do prania lepsze „ zł 4,50	<b>Garn.</b> kol. kosz i kales. . . . . zł 7,50

Większa partja płaszczy damskich bez względu na dawniejszą cenę, teraz:

50<sup>00</sup> — 30<sup>00</sup> — 20<sup>00</sup> — 10<sup>00</sup> zł.

Na materiały męskie i damskie wełniane w cenniku nie wymienione, udzielamy

## 10 procent rabatu kas.

Napisowy wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo i, w, z, a = każde stanowi słowo.

### DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 160% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

#### SPRZEDAŻE

**Folwark**  
276 mórg buracz. ziemi z kompl. żywym i martwym inwentarzem i całemi łąkami, dom 10 pokoi, park cetr. cena 250.000 zł, wpł. 100—120.000 zł. Dom w rynku 5 składów, dochodu 15.600 zł rocznie, celem wyjazdu zaraz na sprzedaż cena 140.000 zł, wpł. 100.000 zł. 96 mórg buraczanej z kompl. żywym i martwym inwentarzem i łąkami cena 75.000 zł, wpłaty podług umowy. Zgłosz. przyjmuje Jul. Czajkowski Chelmska Rynek Garnc. 1. 18629

**Majatek**  
resztówka 270 mg. pszen. buracz. ziemi, wila o 14 pokojach z komfortem w parku i ogrodzie, budynki masywn., dom dla służby na 6 rodzin z kompletnym inwentarzem żywym i martwym bardzo dobre żniwa, komunikacja dobra pół godziny od miasta dużego, kolej, szosa do miejsc, położenie bardzo ładne poleca biuro „Pogoń“, Dworcowa 80. Tel. 1815.

**80 mórg**  
ziemi pszen. w tem 10 mg. łąki z torfem, budynki masywne w kościelnej wsi, inwentarz kompl. sprzedam zaraz. Stacja Wysoka 4 km. Tomasz, Wielowicz pow. Sępólno. 18635

**Okazja!**  
Interes rzeźniczy, z przyległym mieszkaniem 3-pokojowym z kuchnią, warsztat, rzeźnia, sklep, stajnia do konia, szopy itd. okazjnie z powodu przejęcia innego interesu do odstąpienia. Adr. wskaże Dzień. Bydg. (18732)

**Domek**  
okazyjnie, 13.000 zł i inne większe poleca „Ostoja“ Dworcowa 59. (10182)

**Kuźnia**  
polowa z ręcznym wentylatorem, 4 pow. resory do lekkiej powózki na sprzedaż. Pomorska 71. 10191

**2 fuzje**  
„Martini“ i „Aida“ tanio na sprzedaż. Długosza 6, I ptr. lewo. (10189)

**Pracownia**  
krawiecka, zaprowadzona 25 lat, w ruchliwej okolicy. 7 ludzi zatrudnionych z dobrymi odbiorcami sprzedam zaraz. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Okazja 25“. (18728)

**Okazja!**  
Większą partję kaffi i gziemów wypalonych, deseniowych, nieglazurowanych z powodu likwidacji natychmiast bardzo korzystnie do oddania. Jagiellońska 3-4. 18702

**64 morgowe**  
gospodarstwo, dzierżawa, ze łąkami na pniu, inwentarzem żywym i martwym zaraz do oddania za 7.000 zł. Ziemia dobra, Pomorzec wprost od właściciela. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłosz. spieszne, Biuro „Pogoń“, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

**Sypialkę dębowa**  
pierwszorzędna, wewnątrz machoń tano na sprzedaż. Stolarska Ugory 47. (18690)

**Najlepsza**  
okazja dobrego zakupu używanych lecz dobrze utrzymanych mebli w wielkim wyborze na raty i zmięane, sypialki, 495 zł, jadalni 775 zł, kuchnie 65 do 110 zł, kanapy 65 zł, lodownice 55 zł, wanny do kąpania 40 zł, zegary stojące, kilka lusterek, bufetów, biurka, maszyny do szycia, garnitury pluszowe, dywany, szafy, bielizniarki, leżanki, umywalki, komody, garnitur koszykowy, stoliki, łóżka 15 zł, pierzyny 35 zł, materace skrzynkowe 28 zł, wagi stol. 35 zł, wagi 25 zł, kanwie do mleka 15 zł, toalety sprzedaw Okole, Jasna 9, tylny dom, parter lewo, siedem minut od dworca. (18687)

**Kilka**  
koni roboczych tanio sprzedaw Preuss i Wolff, handel koni, Bydgoszcz, Dworcowa 47. Tel. 355. (10187)

**Żniwiarka**  
oryginalna „Dehring“ jak nowa tanio na sprzedaż. Antoni Zaremba, Koronowo. 18970

**Sprzedam**  
tanie przechodzącą żniwiarkę w dobrym stanie. Grochol nr. 13. 10178

#### KUPNA

**Kupię**  
domek w mieście lub w dużej wiosce nadający się do interesu za wpłatą 4—5 tys. zł lub wydzierżawie interes z mieszkaniem w mieście lub w większej wiosce, obojętne bez konkurencji. Zgłoszenia z dokładnym opisem przyjmuje Moczyński. Chelmo, Dominikańska 18. 18628

#### POSADY WOLNE

**Posada**  
książkowego (weł) jest zaraz do objęcia, który może wypożyczyć tysiąc złotych. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Miejscowe“. (10179)

**Pomocników**  
malarskich poszukuje Paweł Słomski, Jezulicka 17. 18697

**Ważne**  
dla domokrajnych i akwizytorów, nowość niezbędna dla gospodarzy. Poszukuje w m o w n y c h sprzedawców na wysoką prowizję zarobek 600 do 700 zł miesięcznie. Mazurek, Poznań, Młyńska nr 12a, porto dołączyć. 18694

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Więcbork, ul. Hallera 3. 10196

**Poszukuje się**  
starszego pomocnika krauwieckiego na miarową damską i męską garderobę któryby zastępował właściciela. Zgłosz. pod „Krawiec“ do filii Dzień. Bydg. Dworcowa nr. 2. 10195

**Specjalistka**  
do szycia męskiej bielizny potrzebna zaraz. Specjalny Magazyn Wypraw, J. Piłaczynski i Ska, Bydgoszcz, Gdańska nr. 163. 10192

**Kilku mężczyzn**  
i kobiet potrzebuje do sprzedaży lodów ul. Zduny nr. 11. (10193)

**Poszukuje**  
natychmiast 2 robotników do gotowania cukru. Fabryka Wyrobów Cukrowych. Bracia Tysler, Bydgoszcz, Dworcowa 52. (10188)

**Chłopca**  
8 miesięcznego odda na własność dobrej bezdzietnej rodzinie. Oferty upr. się pod „Chłopiec“ filia Dzień. Bydg. Grudziądz. 18721

**Robotnicy**  
od 18 do 20 lat i chłopcy od 15 do 17 lat potrzebni Fabryka wyrob. drzewn. Dworcowa 77. (10183)

**Młodsza**  
panienka do kasy z ładnym charakterem pisma, dobre liczące może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia pomiedzy 12—1. K. Stark, handel żelaza, Gdańska 42. (10184)

**Stolarza**  
do politurowania i fornierowania (samotnego) poszukuje zaraz Radzanowski, Solec Kuj., Kościuszki 16. 18698

**Kelnera**  
któryby objął bufet na własny rachunek przyjmie zaraz Hotel W. Pajzdowski, Mroca, tel. 3. Warunek: kaucja 1000 (tysiąc) zł. 18714

**Pracznka**  
prasowaczka zdolna na dobre warunki potrzebna zaraz na wyjazd. Ułańska nr. 1, Czarnocha. 18692

**Dziewczynę**  
do dzieci i prac domowych, najchętniej przyjmie z wioski. Zgł. Wiatrakowa 9, skład. 18683

**Kobieta**  
do wszelkich prac domowych, najchętniej z Małopolski przyjmie leśniczy samotny. Zgłoszenia osobiste dnia 19 lipca od godziny 10—4 po południu, Bydgoszcz, Gdańska 43. II ptr. lewo. 18656

**Bufetowa**  
potrzebna zaraz. Cukiernia Łuczyka, Gdańska 15. (18676)

**Uczeń**  
drogeryjny z odpowiednim wykształceniem, który już się blisko rok lub dłużej uczył, może natychmiast się zgłosić. Blisko do szkoły drogeryjnej w Toruniu. Zgł.: Drogerja pod Orłem, Cz. Kocorowski, Kowalewo, Rynek 10, Pom. 18655

**Służąca**  
uczciwa potrzebna zaraz. Zgłosz.: Wiśniewski, Bydgoszcz, Gdańska 27. (18699)

**Kucharka**  
potrzebna zaraz. Restauracja Rios, Długa nr. 53. 18691

**Służąca**  
do wszystkiego umiejąca gotować zaraz potrzebna. Calińska, Stary Rynek 30. 18701

**Służąca**  
z gotowaniem, polecona potrzebna. Oferty do filii Dzień. Bydg. Toruń pod „1178“. 18716

**Służąca**  
pracowita i obowiązkowa do wszystkiego potrzebna. Adres wskaże filia Dzień. Bydg., Dworcowa 2. 10186

#### POSADY POSZUKUJĄ

**Dwie**  
panienki siostry z lepszemu domu znające się na gospodarstwie poszukują posady jako praktykantki. Reflektuje się na większy majatek najchętniej razem Zgł. filia Dzień. Bydg. Grudziądz pod „Siostry“. 18720

**Młody**  
wermistrz szewski poszuk. posady w miejscu lub na wyjazd. Oferty do Dzień. Bydg. pod „Młody“. (18653)

**Syn**  
uczciwych rodziców poszukuje posady za ucznia biurowego ewtl. za tapicera. Of. do Dz. Bydg. pod „T. B.“ (18688)

**Inteligentna**  
młoda panienska władająca językiem polskim i niemieckim, ukończywszy szkołę muzyczną gry na fortepianie i skrzypcach poszukuje posady na większym majątku jako nauczycielka do dzieci. Łask. zgłoszenia pod adresem. B. Stasiński Hotel Dom Polski Nowe — Pomorzec. 18662

**Wychowawczyni**  
z ukończoną Szkołą Wydziałową, oraz kursu krolewic, zycia i robótek (siemrota wychowana w klasztorze) poszukuje posady od 1. IX. b. r. W obecnej posiadzie 15 miesięcy. Łask. of. upraszam pod „Wychowawczyni“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. 9979

**Starsza**  
osoba posiadaj. dobra świadectwa, umiejąca dobrze gotować poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Zarz. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Starsza osoba“. (10185)

**700 zł**  
kaucji złoży inteligentna pani która poszukuje posady biurolistki ewent. ekspedjentki w lepszym składzie tylko w Bydgoszczy. Zgł. Gniewoska, Poznań, Wierzbienice 51. 18729

**Poszukuje**  
starszej dziewczyny która zna wszelką pracę domową może być przychodnią. Zgł. Raclawicka 1, w składzie. (18767)

**Była nauczycielka**  
poszukuje posady kasjerki lub sekretarki, pisze na maszynie i zna cośkolwiek buchalterji. Może się zająć dziećmi. Wymagania skromne. Zgł. Kornatowo, szkoła, powiat Chelmo. 18658

**Urzednik gosp.**  
kawaler, z kilkol etnią praktyką zamilowany rolnik, Wielkopolańczyk, znający wszelkie galezie gospodarstwa z kursem hodowli i kursem wet. ukończeniem 4 klas gimnazjum poszukuje posady urzęd. wzgl. kasjera lub pisarza. Okolica obojętna. Referencje bardzo poważne. Łaskawe zgłoszenia do Dzień. Bydg. pod „M. S“. 18066

#### DZIERŻAWY

**Dom**  
z ogrodem 1 morgi roli, dam w dzierżawę. Wiadomość w Dz. Bydg. (18693)

**Młyna**  
wodnego, parowego, motorowego lub restauracji poszukuje celem dzierżawy. Roman Schwarz, mistrz młynarski, Skórcz, Pomorzec. 18661

**Dzierżawy**  
piekarni wprost od właściciela, zaraz lub później poszukuje. Adres wskaże Dziennik Bydg. 18654

#### MIESZKANIA

**Mieszkania**  
2 pokój z kuchnią i 3 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wiad. Restauracja ul. Nakielska 128. 18704

**Mieszkania**  
2 do 7 pokoi z kuchnią korzystnie od gospodarzy wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59 (na rozkaz Dyrekcji Kolejowej). (10181)

**Mieszkanie**  
4 do 5 pokojowego poszukuje w Bydgoszczy za wypożyczenie kilka tysięcy złotych. Płacę komorne podług umowy. Dąbrowski, Hotel International, Bydgoszcz, Dworcowa. 10177

#### POKOJE

**Pokój**  
umebl., czysty, w dobrym domu, dla jednej osoby do wynajęcia. Gdańska nr. 52, I ptr. lewo. (10194)

**Pokój**  
do wynajęcia Długosza 6, I ptr. lewo. (10190)

**Pokoju**  
bez mebli poszukuję, telefon 620. (18712)

**Poszukuje się**  
dla dystygowanego pana pokój dobrze umeblowany pierwsze piętro, elektr. pierwsze śniadanie, od pierwszego sierpnia lub września. Wiadomość u pani Orpiszewskiej Kornarskiego 4. 10774

**Pokoju**  
lub 2 małych na biuro w centrum, ewentl. z telefonem poszukuję zaraz. Of. do filii Dzień. Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „K. L.“ 10176

#### RÓŻNE

**Letnisko**  
pokój z kuchnią do wynajęcia. Inform. skład papieru. Dworcowa 2. 10119.

Poszukujemy zaraz dzielnego młodszego

### Zbożowca

znającego dobrze ksiązkowość i pisanie maszyną „Orzeł“. Do zgłoszeń uprasza się dołączyć odpisy świadectw z podaniem referencji i wysok. wymag. posuj. Również poszukujemy od 1 sierpnia br.

### Elewa

mającego wykształcenie co najmniej 4 klasy wyższych szkół bez wzajemnego wynagrodzenia. Zgłoszenia do „Zarządu“ Rolnika w Sępólnie. 18715

Ponieważ ciągnięcie Wielkiej Loterii Fantowej Stow. Urzęd. W. R. Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu odbędzie się w hotelu „Ponia“ dnia 18. lipca 1928 o godz. 14, sprzedaż losu w sklepie wystawowym przy ulicy Mostowej 34 uskutecznić się będzie tylko do dnia 17. b. m. godz. 14. 18717

### TAPETY

POMORSKA 8. (17250) KOMITET.

**„Nowość“**  
Restauracja, Gdańska 147, tel. 1193, poleca dobrze pielęgnowane napoje oraz wyborową kuchnię. Ceny przystępne. Smaczne obiady z 3 dań po 1,30. (18707)

**Torebkę**  
damską zgubiono dnia 15. 7. rano na ulicy Koronowskiej. Łask. znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem Jan Szymański, Bydgoszcz ul. Poznańska 10. 18740

**Otomany**  
warszawskie, klubowy garnitur, kanapy, leżanki sprzedaw najtaniej Tapicernia, Bocianowo 17. 9836

**Zgubiłem**  
patent handlowy IV kategorii Bydgoszcz okolice, na nazwiska Helena i Władysław Nawrocki, ulica Ujejskiego 17, Bydgoszcz. 18731

**Dziecko**  
dziewczynkę 7-mio letnią zdrową oddam na wychowanie. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Zaraz“. (18652)

#### MATRYMONIALNE

**Młoda**  
sympatyczna, miłej powierzchowności panna pochodząca z gospodarstwa posiadająca wyprawę i 2 tys. zł gotówki, pragnie zapoznać pana rzeźmielnika, urzędnika lub rolnika w celu matrym. Anonimy do kosza. Zgł. tylko na serjo myślących a pragnących naprawdę założenia własnego szcześliwego ogniska skierować zechcą pod „Milutka“ filia Dz. Bydg. Grudziądz. 18722

Poszukujemy zaraz dzielnego młodszego

### Zbożowca

znającego dobrze ksiązkowość i pisanie maszyną „Orzeł“. Do zgłoszeń uprasza się dołączyć odpisy świadectw z podaniem referencji i wysok. wymag. posuj. Również poszukujemy od 1 sierpnia br.

### Elewa

mającego wykształcenie co najmniej 4 klasy wyższych szkół bez wzajemnego wynagrodzenia. Zgłoszenia do „Zarządu“ Rolnika w Sępólnie. 18715

Ponieważ ciągnięcie Wielkiej Loterii Fantowej Stow. Urzęd. W. R. Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu odbędzie się w hotelu „Ponia“ dnia 18. lipca 1928 o godz. 14, sprzedaż losu w sklepie wystawowym przy ulicy Mostowej 34 uskutecznić się będzie tylko do dnia 17. b. m. godz. 14. 18717

### TAPETY

POMORSKA 8. (17250) KOMITET.

POLECENIA

Prośby - Porady
skargi, odwołania, umowy
w sprawach wojskowych,
inwalidzkich, emerytalnych,
cywilnych, majątkowych,
podatkowych, mieszkaniowych,
wekslowych, spadkowych,
rozwodowych, usynowienia
itp. oraz przepisywanie
na maszynie załatwia
biuro Hetmańska 25. (10116)

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu
w wielkim wyborze kompletnych
pod gwarancją
dęb.: jadalni, sypialni,
pokoi męskich, kuchni
oraz mebli pojedynczych,
także wyścielane solidnego
wykonania własnych
warsztatów na dogodnych
warunkach poleca Ignacy
Grajnert, Bydgoszcz, ul.
Dworcowa 8, telefon 1921.
9574

Jadalnia
sypialnie dębowe, orzechowe,
meble pojedyncze,
kuchnie, lustra wprost
z fabryki, także na raty
poleca najtaniej Fabryka
Mebli, Dr. Emilia
Warwińskiego 10. 14609

Leżanki
kanapy i materace najtaniej
i pod gwarancją
sprzedaje tylko Andrzej
Nowak, ul. Podgórna 28,
róg Wełniany Rynek. (2848)

Płakaty
do okien wystawowych,
polecenia, cenniki, godła
dyplomy dostarczamy
odwrotnie i najtaniej „Werba“
Bydgoszcz, ulica Łokietka 19.
(18605)

Podpadające
przezrocza reklamowe do
kina rysuje i dostarcza
najtaniej „Werba“
Bydgoszcz, ul. Łokietka 19.
18604

Kiżiszki
do katalogów, prospektów,
sektamy rysujemy i
dostarczamy najtaniej.
Załad prospekt. „Werba“
Bydgoszcz, Łokietka 19.
18603

Zabawki
i galanterie drzewna około
700 wzorów wyrabia
„Wiol“, Bydgoszcz, Sienkiewicza 44.
Załad cennik. (10104)

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
90 mórg dobrej ziemi, z
inventarzem martwym i
żywym, 5 pokoi wolnych
natychmiast sprzedam.
August Gieseking,
Kozielec st. kol. Kotomierz,
pow. Świecie. 10175

Majątek
160 mórg, pszennej ziemi
zabudowania i kl. nowe,
15 byda, 15 świń 7 koni,
staw, duży ogród owocowy,
wodociąg, światło,
przy miście. Zastęwy
kompletne, inventarż
martwy nadkompletny.
Cena 70 tysięcy zł, wpłaty
35 tysięcy sprzedawca
Rządowski Toruń,
Chelm. szosa nr. 52. 18615

Kamienica
II piętrowa 4 rodzinna
z składem nadającym się
na każdy interes przy
kolei w kierunkach
Gdańsk, Smetowo,
Kościerzyna. Sprzedaje
z powodu wyjazdu
właściciel Jan Kowalski,
Skarszewy, Pomorze,
pow. Kościerzyna.
(Dołączyć 25 gr. na
znaczek pocztowy).
18619

Dom
3 piętr., mieszkanie 4, 5, 6
pokojowe, przy kupnie
mieszkanie 6 pokojowe
wolne 105.000 zł, roczny
dochód 11.000 zł. Dom
3 piętrowy ze sklepem,
dochód roczny 7.000 zł.,
cena 75.000. Dom piętr.
w ogrodzie mieszkanie
wolne 80 tys. Dom 3 piętr.
ze sklepem i ogrodem
wolnym mieszka 48 tys.,
tak samo polecam domy
na prowincji na dogodnych
warunkach Małek.
Bydgoszcz, Dworcowa 2.
Telefon 699. (18363)

Na sprzedaż
398 mórg ziemi dobrej,
zabudowanie i inventarż
120 tys. 225 mórg ziemi
pszennej, zabud. i inwent.
120 tys. 168 mórg ziemi
dobrej zabud. i inw. 50 tys.
100 mórg ziemi dobrej
pszennej, inw. i zab. 60 tys.
57 mórg ziemi pszenno-
buraczonej zab. i inwent.
32 tys. 40 mórg ziemi
pszennej zabud. i inwent.
28 tys. 30 mórg ziemi
pszennej zabud. i inwent.
17 tys. 27 mórg ziemi
pszennej i gościniec 23 tys.
29 mórg zabud. i inwent.
18 tys. z poleca Małek,
Bydgoszcz, Dworcowa 2.
Telefon 699. (18362)

Kamienica
duża realność handlowa
w centrum Bydgoszczy,
nadająca się na każde
większe przedsiębiorstwo,
z dużymi ubikacjami i
oknami wystawowymi,
kilkom. interesami,
zajazdem, garażem,
stajnią, przynosi ca. 57 tys.
zł do dochodu, przy
wpłacie 140 tys.
zł do nabycia wprost
od właściciela. Oferty
pod „W. 140“ do filii
Dz. Bydg. Dworcowa 2.
(10124)

Bacznosci
Szumne ogłoszenia
samozwanych, jako
rzekome centrale
dóbr, są tylko
politowania
godnemi a
właściciele
tychże
często
poprosu
analfabetami,
gdyż
reflektantom
nie
zaimponujesz
ani
szumem
ani
błagą,
lecz
tylko
faktycznie
aktualnemi,
solidnemi
i
korzystnemi
objektami,
które
napewno
wskaże
Ag.
Dóbr
„Polonia“.
Majątki:
6000
mórg
2.000
000
zł,
4.500
mórg,
3600,
2400,
1800,
1400,
1250,
960,
840,
780,
730,
685,
600,
580,
520,
475.
Resztówki
do
500
mórg,
gospodarstwa
do
300
mórg.
Młyny
w
odnie
i
parowe,
ceglarnie,
fabryki,
domy
dobre
się
rentujące,
wile
interesa
handlowe
i
przemysłowe
poleca
i
przyjmuje
nowe
zlecenia
Ag.
Dóbr
„Polonia“
Bydgoszcz,
Dworcowa
17,
tel.
698.
(10129)

Wyjeżdżając
do Ameryki sprzedam
przedsiębiorstwo
masowej
produkcji
wartości
100.000
zł
za
10.000
zł.
Zgłoszenia
do
filii
Dz.
Bydg.
Dworcowa
2
pod
„Szczęście“.
(10106)

Kuter
50 ton, Wolf i motor
trzy
konny,
maszyną
nową,
rok
używaną.
—
Gdzie?
wskaże
Dz.
Bydg.
(18465)

Skład
kolonialny z towarami
korzystnymi
na
sprzedaż.
Adr.
w
Dz.
Bydg.
17965

Taniol
kupisz szafy, szafonierki,
garnitur klubowy, kanapy,
fotele, lustra, stoły, łóżka,
materace, poduszki, obrązki,
krzesła, komode,
wózek, skrzypce, cytry,
zegary, zegarki, garderobę,
obuwie w składzie
komisowym Sienkiewicza
nr. 44. (10121)

Fortepjan
okazyjnie tanio sprzedam
425 zł. Oglądać do 3
poł. Zamojskiego 6, II p. lewo.
10095

Za bezcen
otomany warszawskie,
klubowy garnitur, kanapy
i leżanki sprzedawca
Tapicarnia, Bocianowo 17. (10146)

Mebel
na 3 pokoje z kuchnią
na sprzedaż. Wiadomość
Zacisze 3, p. I. (18469)

Ręczny wózek
na sprzedaż. Kujawska 60.
18544

Lekki wóz
na resorach na sprzedaż.
Kordeckiego 15. 18677

Fuzja
kal. 16 kurkowa na
sprzedaż. Muszyński, ul.
Grunwaldzka 81. 18588

Pianino
i lampę stojącą sprzedam
okazyjnie. Wiadomość
w filii Dz. Bydg. Dworcowa
nr. 2. (10169)

Maszyna
do szycia (Singer) na
sprzedaż. Jagiellońska 54,
u p. Reel. (10111)

Samochód
osobowy, gotowy do
jazdy „Chevrolet“ tanio
na sprzedaż. Zgłoszenia
do filii Dz. Bydg. Grudziądz,
pod „Samochód“. (18996)

Samochód
(Okazja) piękna limuzyna
Renault 10/30 tanio
sprzedam. Of. upraszam
do Dz. Bydg. pod „Okazja“.
18398

Sprzedam
korzystnie zupełnie nowe
ubranie smokingowe
na średnią figurę. Garbary
nr. 32, I p. (10161)

Lisa
obłaskawionego sprzedam
Sienkiewicza 44. 10122

Skład
artykułów męskich w
ruchliwej ulicy Poznańska
sprzedam. Zgłosz. „Par“
Poznań, Al. Marcinkowskiego
11, pod „55,190“.
18464

Z powodu
wyjazdu jest do odstąpienia
na korzystnych warunkach
skład towarów
krótkich i konfekcyj w
Inowrocławiu. Oferty do
Dz. Bydg. pod „W.K.2“. (9925)

Sprzedam
warsztat i wypożyczalnię
samochodów we
większym
miście powiatowym.
—
Kompl. narzędzia,
aparat
do
spajania
elektryczności,
1 Ford, typ 1926/27,
1 Adler odnowiony,
1 motocykl „Jap“
niewykończony,
ubikacje
z
biurem
48
mtr.
Cena
14.500
zł.
Zgłosz.
do
agencji
Dz.
Bydg.
w
Wągrówcu.
(18386)

Piekarnia
w Toruniu bardzo
dobrze
zaprowadzona
na
korzystnych
warunkach
do
oddania.
Oferty
do
filii
Dz.
Bydg.
Toruń
pod
„1171“.
(18608)

Wyjeżdżając
do Ameryki sprzedam
przedsiębiorstwo
masowej
produkcji
wartości
100.000
zł
za
10.000
zł.
Zgłoszenia
do
filii
Dz.
Bydg.
Dworcowa
2
pod
„Szczęście“.
(10106)

Kuter
50 ton, Wolf i motor
trzy
konny,
maszyną
nową,
rok
używaną.
—
Gdzie?
wskaże
Dz.
Bydg.
(18465)

Skład
kolonialny z towarami
korzystnymi
na
sprzedaż.
Adr.
w
Dz.
Bydg.
17965

Taniol
kupisz szafy, szafonierki,
garnitur klubowy, kanapy,
fotele, lustra, stoły, łóżka,
materace, poduszki, obrązki,
krzesła, komode,
wózek, skrzypce, cytry,
zegary, zegarki, garderobę,
obuwie w składzie
komisowym Sienkiewicza
nr. 44. (10121)

Fortepjan
okazyjnie tanio sprzedam
425 zł. Oglądać do 3
poł. Zamojskiego 6, II p. lewo.
10095

Za bezcen
otomany warszawskie,
klubowy garnitur, kanapy
i leżanki sprzedawca
Tapicarnia, Bocianowo 17. (10146)

Mebel
na 3 pokoje z kuchnią
na sprzedaż. Wiadomość
Zacisze 3, p. I. (18469)

Ręczny wózek
na sprzedaż. Kujawska 60.
18544

Lekki wóz
na resorach na sprzedaż.
Kordeckiego 15. 18677

Fuzja
kal. 16 kurkowa na
sprzedaż. Muszyński, ul.
Grunwaldzka 81. 18588

Pianino
i lampę stojącą sprzedam
okazyjnie. Wiadomość
w filii Dz. Bydg. Dworcowa
nr. 2. (10169)

Maszyna
do szycia (Singer) na
sprzedaż. Jagiellońska 54,
u p. Reel. (10111)

Samochód
osobowy, gotowy do
jazdy „Chevrolet“ tanio
na sprzedaż. Zgłoszenia
do filii Dz. Bydg. Grudziądz,
pod „Samochód“. (18996)

Samochód
(Okazja) piękna limuzyna
Renault 10/30 tanio
sprzedam. Of. upraszam
do Dz. Bydg. pod „Okazja“.
18398

Sprzedam
korzystnie zupełnie nowe
ubranie smokingowe
na średnią figurę. Garbary
nr. 32, I p. (10161)

Lisa
obłaskawionego sprzedam
Sienkiewicza 44. 10122

Kanarek
z klatką na sprzedaż.
—
Gdańska 132 p. I.
Od
godz.
3—6
tef.
(18934)

Samochód
marki „Ford“ w
dobrym
stanie
korzystnie
na
sprzedaż
Kolaszewski,
Świecie,
ul.
Nadbrzeżna
6.
(18368)

Samochód
ciężarowy nowy „Chevrolet“
sprzedam. Miniszewski
Podwale 2. (18268)

Samochód
marki Stöwer w
dobrym
stanie
zaraz
na
sprzedaż.
Kochański,
Chelmino,
ul.
Dworcowa
47.
18286

Bufet
i kredens na
sprzedaż.
Grudziądzka 27,
stolarnia.
18689

KUPNA

Śrótk
walcowy i Westfalia
do
nawozów,
używany,
poszukuje
celem
kupna.
Łaski,
Kosiłka
p.
Tuchola.
(18444)

Czarne jagody
kupujemy w
każdej
ilości,
włącznie
ładunków
wagonowych.
Wytwórnia
win
H.
Makowski,
Kruszwica,
tel.
32.
(17628)

Kupię
samochód
mało
używany
za
gotówkę.
Jan
Nowicki
Omule
pow.
Lubawa,
Pomorze.
18626

Sarnę
młodą
celem
kupna
poszukuje.
Oferty
do
Dz.
Bydg.
pod
„Sarna“.
(18617)

LEKcje

Maszyny.
Pisanie
na
maszynach
podczas
wakacji
zł
10
miesięcznie.
Zgł.
na
nowy
kurs
od
1
września
przyjmuje
Dyrekcja
Kursów
Handl.
Chrobrego
7
o
godz.
6—7.
(18254)

Lekcji
gry
na
fortepianie
udzie
Jam.
Nakielska
19,
II
pr.
Zgł.
przyjmuje
się
jeszcze
od
godz.
11—12
i
4—5.
13540

Bławatnicy
i
handlowe
wszelkich
branż.
Kurs
nauki
pisania
plakatów
w
krótkie
rozpoznajemy.
Każdy
jeden
czy
miejscowy
lub
zamiejscowy
ma
możliwość
się
nauczyć.
Prospekta
wysła
gratis.
„Werba“
Bydgoszcz,
ul.
Łokietka
19.
18602

POSADY WOLNE

Dzielnicy
podróżujących
na
wysoką
prowinę,
mogą
zarabiac
50
zł
dziennie
od
odwiedzenia
rolników
wiejskich
na
artykuł
sezonowy
bajce
do
zaprawiania
zboża
każdy
gospodarz
bezwarunkowo
zamówi
na
woj.
Poznań
i
Pomorze.
Zgłoszenia
przyjmuje
Wytwórnia
Chemiczna
Ostrzyce,
pow.
Kartuzy
(Pomorze).
(18374)

Zdolny
retuzer
lub
retuzerka
może
się
natychmiast
zgłosić.
Piechocki,
Słowackiego
1,
Zakład
fotograficzny.
10068

Poszukujemy
kwalifikowanych
ślusarzy
do
robót
narzędziowych
(matryce).
Zgł.
Fabryka
Porcelany
i
Wyrobow
Ceramicznych
w
Chmielowie
Sp.
Akc.
Wytwórnia
w
Chodzieży.
18435

Potrzebna
od
I
VIII
b.
r.
książkowiec
do
ceglarni
na
więź
ze
znajomością
jęz.
polskiego
i
niemieckiego.
Reflektuje
się
tylko
na
pierwszorzędnego
dzienne
siły,
i
podaniem
miesięcznej
pensji
przy
wolnym
utrzymaniem.
Zgłosz.
z
odpisem
świadectw
do
Dz.
Bydg.
pod
„B.
K.“
18434

Sprzedawców
do
sprzedaży
wszelkich
maszyn,
rowerów
itp.
przy
zarobku
do
600
zł
mies.
poszukujemy.
Znajomość
branży
niekonieczna.
Zgł.
pod
„Maszyny“
do
Par,
Bydgoszcz.
(18681)

Murarze
mogą
się
zgłosić.
Budowniczo
Joh.
H.
Fricke,
Św.
Trójcy
26.
(18496)

Potrzebny
zaraz
dobry
czeladnik
szewski
na
wszelką
robotę.
Zgłosz.
się
Czesław
Miodyński,
Dąbrowa—
Chelmińska.
18509

Bufetowy
potrzebny
od
zaraz
do
objęcia
restauracji.
Kaucja
według
ugody.
F.
Kamiński,
Lidzbark
skład
towarów
kolonialnych
i
restauracja.
(18657)

Fryzjerka
działa
w
swym
zawodzie
oraz
wolontariuszka
mogą
się
natychmiast
zgłosić.
Warunki
korzystne.
Zakład
Fryzjerski
Zbąszyń,
Marszałkowska
67.
18343

Krawcowa
do
plaszczy
damskich
poszukuje.
Król.
Jadwigi
7
a,
front,
IV
piętro.
18684

Nauczycielki
poszukuje
od
1.
8.
z
powołaniem
kuratorjum
do
9
letniej
dziewczynki
i
nadzoru
nad
starszymi
2
chłopcami.
Pożądana
muzyka
i
franc.
język.
Podanie
warunków
i
kopie
świadectw
których
się
nie
zwraca
p.
adr.
Dr.
Łukowiczowa,
Chojnice
(Pom.).
18260

Domowy
samotny,
uczciwy,
trzeźwy
potrzebny
zaraz.
—
Hotel
Dworcowy,
ul.
Zygmunta
Augusta
9.
(10180)

Plecowników
przyjmie
na
stałą
pracę
„Kaflopiec“,
Inowrocław,
Toruńska
22.
(17790)

Pomocnika
fryzjerskiego
dzelnego
w
swym
zawodzie
poszukuje
na
stałe
zatrudnienie
od
20
bm.
Zgł.
piśmienne
lub
osobiste
zaraz.
H.
Kleczko,
Nakło
n/N.
(18529)

Krawczyń
do
maszyn
elektrycznych
przyjmie
„Industria“,
Kulajska
124.
18571

Pomocnik
fryzjerski
może
się
zgłosić.
Sniadeckich
47.
18525

Poszukuje
od
1
sierpnia
skromnej,
uczciwej
gospodyni
—
kucharki
znającej
dobrze
kuchnię,
pieczenie
ciast,
konserwowanie
i
chów
drobni.
Odpisy
świadectw
i
podanie
warunków
pod
adresem
Dwór
Rakowiec,
poczta
Mała
Karczma
pow.
Gniew.
18511

Bufetowa
samodzielną
z
duższą
praktyką
oraz
uczeń
do
restauracji
mogą
się
zaraz
zgłosić
do
portjera
Hotelu
Boston
Dworcowa
7
a
10123

Kucharka-gospodyni
z
dobrem
gotowaniem
potrzebna
na
majątek.
Zgł.
się
ulica
Poznańska
29
u
pani
Szalajda.
(18457)

Chłopca
do
paszenia
bydła,
wolnego
od
szkoły
poszukuje
Liebenau,
Ciele.
18667

Dziewczyna
17—19
lat
jako
przychodnią
do
pokoi
i
dzieci
przyjmuje
zaraz.
Pomorska
nr.
49/50,
II
piętr.
prawo.
18700

Śluząca
zaraz
potrzebna.
Długa
7,
II
p.
(18685)

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
inteligentna,
lat
23,
poszukuje
posady
samodzielnej.
Zgłosz.
do
Dz.
Bydg.
pod
„G.
S.“
18510

Kupiec-organizator
doświadczony
i
pracowity
znający
doskonale
handel
zagraniczny,
żonaty,
kierujący
samochodem,
poszukuje
natychm.
zajęcia.
Łask.
zgłosz.
pod
„A.
T.“
Par,
Bydgoszcz.
(18680)

POKOJE

Pokój
umeblowany
od
1.
8.
do
wynajęcia.
Kościszki
51,
II
lewo.
10123

Pokój
frontowy,
słoneczny
mebl.
wynajmie
Jackowskiego
30
I
p.
18607

Szofer-ślusarz
z
dobrymi
świadectwami
poszukuje
posady
najchętniej
na
majątku.
Zgł.
do
Dziennika
Bydg.
pod
„A.
G.“
18668

Elegancka
i
przystojna
pani
przyjmuje
posadę
zarządczyni
domu
jako
przychodnią
u
samotnego
pana.
Łask.
oferty
pod
„Sumienna“
do
filii
Dz.
Bydg.
ul.
Dworcowa
2.
18596

Książkowy
lat
24,
mający
5
lat
praktyki,
obeznany
z
książkowością
amerykańską
i
pisanie
na
maszynie.
Zgł.
pod
„J.
P.“
do
Dziennika
Bydgoskiego.
18669

Cukiernik
dobry
deserter
z
kilkuletnią
praktyką,
obeznany
w
wszelkich
gałęziach
cukiernictwa
szuka
posady.
I.
Szymański,
Zelgoszcz,
pow.
Starogard.
18659

DZIERŻAWY

Składu
z
mieszkaniami
poszukuje
w
mieście
gdzie
gimnazjum
żeńskie.
Oferty
Grudziądz
filia
Dz.
Bydg.
ul.
Grobłowa
dla
„M.
B.“
18632

Piekarnia
parowa
w
pełnym
biegu
zaraz
do
wydzierżawienia.
Ugoda
podług
umowy.
Of.
do
agencji
Dz.
Bydg.
Chelma
ul.
Chelmińska
27.
18455a

Poszukujemy
większego
lokalu
na
fabrykację
i
skład
ewtl.
posiadacza
przyjmujemy
jako
udziałowca.
Oferty
do
filii
Dz.
Bydg.
Dworcowa
2
pod
„Masowy“.
10105

Piekarnię
z
gospodarstwem
sprzedam
lub
wydzierżawię
zaraz.
A.
Solarzski,
Paterek,
p.
Nakło.
(18231)

Rzeźnictwo
zaraz
do
wydzierżawienia.
Zgłoszenia
przyjmuje
Filarzki,
Nieżywiec,
stacja
Kawki,
pow.
Brodnica.
18112

Zakład
dentystyczny,
długoletnia
praktyka,
w
średnim
mieście
z
kompl.
urządzeniem,
wolne
mieszkanie
do
wydzierżawienia
lub
sprzedania.
Zgł.
do
Dz.
Byd.
pod
„A.
M.“
18642

Parierowe
ubikacje,
centrum
miasta
nadające
się
na
biuro,
hurtownie
i
fryzjerstwo
do
oddania.
Of.
do
filii
Dz.
Bydg.
Dworcowa
2
pod
„Ubikacje“.
(10127)

Stajnia
na
parę
koni
z
postojem
wózów,
koło
dworca
głównego
zaraz
do
wydzierżawienia.
Zygmunta
Augusta
19.
Bydgoszcz,
gospodarz.
(18664)

MIESZKANIA

Poszukuje
mieszkania
4
lub
5
pokoi
od
gospodarza
chrześcijaнина.
Komorne
zapłace
złoty,
odnowienie
o
ile
potrzebne,
wykonam
na
własny
rachunek.
Zgłosz.
do
Dz.
Bydg.
dla
„Solidnego“.
(18405)

Poszukuje
mieszkania
2—3
pok.
z
kuchnią,
okolica
niewymagalna,
zapłace
za
rok
zgóry.
Zgł.
do
Dz.
Bydg.
pod
„Amerykan“.
(18351)

Mieszkania
2—7
pokojowe
poleca
„Pośrednictwo“
Hetmańska
25.
(10118)

POKOJE

Pokój
umeblowany
od
1.
8.
do
wynajęcia.
Kościszki
51,
II
lewo.
10123

Pokój
frontowy,
słoneczny
mebl.
wynajmie
Jackowskiego
30
I
p.
18607

Pokój
umeblowany
na
biuro
z
osobnym
wejściem
potrzebny.
Najchętniej
od
właściciela
domu.
Oferty
pod
„Biuro“
do
filii
Dz.
Bydg.
Dworcowa
2.
(10130)

Pokój
umeblow.
z
utrzymaniem
zaraz
do
wynajęcia.
Matejki
8,
I
piętro
prawo.
10120

Pokój
zwyecz.
umebl.
lub
próżny
dla
przejeżdżaj.
małż.
na
krótki
czas
za
wyższym
wynagrodzeniem.
Pościel
własna.
Of.
do
Dz.
Bydg.
pod
„27.“
(18601)

2 pokoje
dobrze
umebl.
dla
inteligentnego
pana
od
15.
7.
do
wynajęcia.
Jagiellońska
6,
II
p.
prawo.
9991

Wdowa
z
córką
poszukuje
od
1.
8.
skromnie
umebl.
pokój
z
utrzymaniem
kuchni.
Of.
do
filii
Dz.
Bydg.,
Dworcowa
2.
(10197)

ROZMAITE

Orłowo
wila
„Bałtyk“
nad
samym
morzem.
Góry,
lasy
sosnowe,
4
minuty
od
Sopot
tyleż

Dnia 14 lipca br. o godzinie 18.50 zmarł nagle na udar serca mój najdroższy mąż, nasz ukochany, nigdy niezapomniany ojciec, brat, teść, dziadek, kuzyn i wujek, ś. p.

# Józef Chudy

przeżywszy lat 60, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona  
**Rodzina.**

Bydgoszcz, Inowrocław, Górny Śląsk, Troszczyń, Otorowo, Berlin.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 bm. o godzinie 4 po południu. (18703)

Dnia 13 lipca 1928 r. zmarł po krótkiej chorobie członek nasz, restaurator, śp.

# Paweł Eichstädt

Zielonka.

Niech spoczywa w Bogu.

**Tow. Restauratorów Bydgoszcz**

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 17 b. m. o godzinie 4 po południu z domu żaloby w Zielonce. (18674)

Czcicie pamięć swych drogich zmarłych przez postawienie im

# nagrobka 9709

Opuszczony grób robi nieestetyczne wrażenie.

Moja od 34 lat istniejąca fabryka dostarcza przy współpracy pierwszorzędnych fachowców tylko możliwie najlepsze w najwyższym stopniu doskonałości wykonane.

Zadna maszynowa produkcja masowa. Niskie ceny — Dogodne warunki zapłaty

# G. Wodsack

tel. mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski tel. 651 Bydgoszcz, tylko ul. Dworcowa 79. 651

## Przetarg. (18671)

Administracja Majątku Wojsk. Wojnowo-Smolary ogłasza niniejszym przetarg na wykonanie robót dekarckich tj. papowych i dachówkowych na budynkach gospodarczych i mieszkalnych w majątku Wojnowo i folwarku Smolary. Warunki odnośnie do wykonania prac zażądać należy w kancelarii administracji w Wojnowie poczta Sicienka. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 lipca 1928 o godz. 10 przed poł. Interesenci chcący brać udział w przetargu winni się wykazać przed otwarciem ofert, że złożyli na konto administracji majątku wojsk. w Banku Związku Spółek Zarobk. w Bydgoszczy 5% sumy ofertowej jako wadium. Administracja Maj. Wojsk. Wojnowo-Smolary.

## Przetarg. (18672)

Administracja Majątku Wojsk. Wojnowo-Smolary wydzierżawi w drodze przetargu sady owocowe w Wojnowie. Pisemne oferty wraz z dowodem na złożone 10% wadium (w Banku Związku Spółek Zarobk. w Bydgoszczy na konto administracji) składać należy do dnia 19 lipca 1928 godz. 10 przed poł., w którym to dniu i czasie nastąpi otwarcie ofert. Administracja zastrzega sobie swobodny wybór reflektanta bez względu na wysokość ofiarowanej sumy. Warunki dzierżawy wyłożone są w kancelarii administracji. Administracja Maj. Wojsk. Wojnowo-Smolary.

## Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Solca Kujawskiego zamierza wydać w drodze przetargu publicznego wykonanie prac murarskich i ciesielskich (w dwóch osobnych losach) wyłącznie dostawy cegły, wapna, cementu i piasku przy budowie 2 domów mieszkalnych.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach i z odpowiednim napisem do piątku, dnia 20 lipca 1928 r. godzina 11 przed południem do Magistratu, w którym to czasie i w tymże dniu nastąpi otwarcie ofert.

Tamże można pobrać za zapłatą 1 zł. wzory ofertowe jak również przejrzeć bliższe warunki i plany. Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. (18283)

# DRZEWO

drugi III kl. i chróst I kl. z lasu byszewskiego sprzedawca niżej podpisany w leśniczówce byszewskiej, w piątek, dnia 20 bm. o godz. 6 po poł. (18724) Przewodniczący Dozoru Kościelnego.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. i lamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.

## Wyjeżdżam

na czas od 16. lipca do 7. sierpnia

Dr. Zietakówna  
ul. Wileńska 12.  
18655

## Motor benzynowy

5-6 konny lub

akumulatory

kupię. (18514)

Gdynia

Kino Czarodziejka

Przeprowadziłem się z ulicy Gdańskiej nr. 5, na

# ul. Gdańska 39

10092) Dr. med. Chełkowski

Przyjmuję członków Kasy Chorych.

## Dobrowolna licytacja.

W środę, dnia 18 lipca 1928 r. o godzinie 10 przed południem sprzedam publicznie na Targowisku w Inowrocławiu

## samochód marki „Mathis“

używany, w dobrym stanie, 4-osobowy, 10 K. M., torpeda, wiśniowy. (18723)

Witkowski, komornik sąd. z pol., w Inowrocławiu

## Sady i aleje owocowe

położone w majątności Runowo-Krańskie (stacja kolejowa i poczta Runowo-Krańskie) oraz sad owocowy w Klarynowie **beda wydzierżawione** w drodze licytacji za gotówkę w sobotę, dnia 21 lipca 1928 r. o godz. 15, w biurze administracji majątku Państwowego Banku Rolnego Runowo-Krańskie.

W Runowie wydzierżawia się sad około 150 drzew i aleje około 300 drzew, w Klarynowie sad około 200 drzew.

## Cenniki na rok 1928

Ilustrowane wysyłamy bezpłatnie wszystkim, po otrzymaniu adresu. Polecamy na długoterminowe spłaty:

Rewery oryginalne angielskie, francuskie i austriackie, maszyny do szycia, gramofony i płyty, radjo: aparaty i sprzęt, zegary i biżuterje

oraz wiele innych przedmiotów potrzebnych w każdym domu. Zwracać się do firmy: (18860)

M. Okoń, Warszawa, Zienna 11, telefon 121-65.

## Patenty

rzecznik patentowy

F. Winnicki, inż. dypl.

wzory, znaki towarowe w Polsce i zagranicą.

Bydgoszcz, Konarskiego 2. (18784)



Aparaty do zapraw  
Stoje do zapraw  
oraz wszelkie części zapasowe.

Prosimy zażądać cenniki.

**F. KRESKI**  
Bydgoszcz, Gdańska 7.  
17677

## Pierwszorzędną siłę

poszukuje do mego interesu. Kto czuje się pewnym, być pomocnym do uprzejmej obsługi klienteli, przyuczenia mego personelu i utrzymania składu w należyłym porządku, niech nadesła ofertę wraz z podaniem żądanej pensji do firmy **Ludwik Rasch, Chojnice (Pomorze)** towary krótkie, białe, wełn., tapiseriejne i luksusowe (18660)

## Ucznia kupieckiego

inteligentnego z lepszym wykształceniem poszukuje się zaraz. Znajomość języka polskiego i niemieckiego konieczne pożądana. Wnioski z własnoręcznie pisanym życiorysem należy nadesłać do

**Otto Wiese**, skład techniczny  
Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 62.

## Poszukujemy narzędnika (specjalisty)

do natychmiastowego objęcia posady, który potrafi wykonywać wszelkiego rodzaju narzędzia i stance dla fabryki maszyn. Oferty z podaniem odpisów świadectw oraz terminu, objęcia posady należy skierować do fr. „Zakłady Przemysłowe w Nieżychowie“ poczta Białosłwie. (18726)



## Ogród „Resursy Kupieckiej“ Jagiellońska 25 Telefon nr. 1916

Dziś i codziennie

# Wieczory atrakcji

tańeczno-komicznych pierwszorz. Warszawskich sił artystycznych.

Murzyni zademonstrują nowoczesne tańce — doborowa dostosowana orkiestra. DANCING.

Początek koncertu o g. 6. Programu o godz. 8.

W razie nie pogody na sali.

Wstęp wolny!

(18600)

Wstęp wolny!

## WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA DU CONFORT DANS L'LABITATION w Liège (Belgia)

obdarzyła nas w dniu 8 czerwca 1928 r. za nasze czekolady tabliczkowe i konfekty **Złotym Medalem.**

Prócz tego w dowód uznania naszych wyrobów odznaczyła nas najwyższą nagrodą

## „GRAND-PRIX“.

„GONDA“ Parowa fabryka czekolady Bydgoszcz, Jagiellońska 11 Telefon 1782. (18705)

# Gazownia Miejska w Grudziądzu sprzedaje

detalicznie i hurtownie po cenach b. przystępnych

## benzol motorowy

96% jak najlepszej jakości do silników i samochodów, oraz (18719)

## koks pogazowy

z pieców komorowych wyborowy do celów przemysłowych i centralnych ogrzewań.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p. Bydgoszcz, Gdańska 25, tel. 321

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opatu domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Król, Bielszowice i Knurów**

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (8552) ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

## Baczność!

# Obrazy

wszelkiego rodzaju, w wielkim wyborze również oprawy obrazów każdego rodzaju. Dogodne warunki spłaty. Agentów nie wysyłam. 17899

Józef Kwella, Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 68.

## Wydzierżawie skład kolonialny

z wyszynkiem w powiatowym mieście na Pomorzu, dobre położenie i zajazd. Do objęcia potrzeba około 7000 zł. — Oferty proszę skierować pod „18623“ do Dzien. Bydg. (18623)

## Para bernardynów

pies 3 lata, sukca 2 lata stara, czyste, odważne, przyjaciele dzieci, pokojowe, za bezcen na sprzedaż. 19170 **Neuhaus la Fère - Naktó ulica Jackowskiego 320.**

## Obełgę

rzuconą na Władysława-stwo Rumińskich, zamieszkałych Okole, ul. Grunwaldzka nr. 36, z zalem cotam (18531) **Katarzyna Szmiedł Okole Grunwaldzka 36.** Za zgodność Gierszewski, sędzia polubowy.